

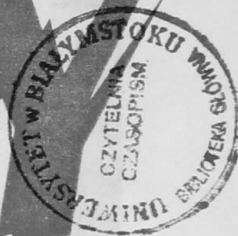


**WIEŻA NIEZGODY
DACH WIĘCZY DZIEŁO
WYROK NA WAŃKOWICZA
ECHO Z DNA SERCA „LASU”
BANK KAWAŁÓW**

**str. 4
str. 6
str. 7
str. 10
str. 16**



KONTAKTY



33 (928)

16 SIERPNIA 1998

CENA 1,50 zł

MARIA TOCKA

Zaskoczenie

„Protest rolników jest dla rządu ogromnym zaskoczeniem”, powiedział wicepremier Janusz Tomaszewski w czasie konferencji prasowej 4 sierpnia, czyli w dniu ogólnopolskiego protestu rolników.

Wicepremier czy też cały rząd udaje, że wcześniej nic się nie działo. Nikt nie zabiegał o rozmowy na temat polityki rolnej państwa, bo chłop żył w komforcie, jak w kwietniu na spotkaniu z rolnikami w Łomży stwierdziła wiceminister rolnictwa Jadwiga Berak, ponieważ „może wyjść na to pole i na tym polu pracować”. Nikt z rządu nie zauważył blokady przejeżdżających kolejowych i wysypanych w maju na tory prawie dwustu ton pszenicy? Nikt nie dostrzegł kilkudziesięcioletniej grupy rolników z całej Polski, która dziesiątego lipca przez osiem godzin manifestowała w stolicy? Nikt rolników nie potraktował gazem i pałkami, nie trzeba było mobilizować policji?

str. 5



Fot. Gabor Lőrinczy

Wniebowzięcie

*dzień był taki jak zawsze powietrze dzwoniło
pszczołami co wychodzą rano na pogodę
tylko ta sama cisza to straszne milczenie
to puste miejsce przy kubku na stole
choćby się razem z ciałem opuszczało ziemię*

JAN TWARDOWSKI

JOANNA GOSPODARCZYK

POP „Solidarność”

Tylko pięć miesięcy zostało na zabawę w „wolne komórki do wynajęcia”. Słabsi, których koledzy z partyjnego układu nie poklepują po plecach, mogą od razu zrezygnować z gry. Wolnych stołków nie ma, dlatego rzutem na taśmę trzeba je wydrzeć dla swoich. Wszystkie chwytaki są dozwolone, nawet poniżej pasa. Za pół roku wejdą silniejsi gracze z Białegostoku i kolegów z Łomży może opuścić fart.

Pula nagród w ostatniej rozgrywce nie była zbyt wysoka: niewiele ponad 2 tysiące złotych miesięcznie. Tyle wynosi pensja kierownika rejonowego urzędu pracy. Liczył się jednak tytuł, biurko i władza. Gra była zespołowa, bowiem wygranymi poczuli się także członkowie zarządu kolneńskiej „Solidarności”. Po kilku latach przepychanek udało im się zrzucić ze stołka Andrzeja Pawlewicza, kierownika RUP w Kolnie.

str. 8-9



W NASTĘPNYM NUMERZE piszą m.in.:

Gabriela Szczęsna o szczęściu na przekór losowi
 • Zuzanna Prorok o poszukiwaniu właścicieli szabasowego skarbu w Zambrowie • Alicja Niedźwiecka o mecenasie Janie Olszewskim, przewodniczącym ROP.
 Ponadto: Szczuczyn z „Kontaktami”, zwycięstwo na skarpie.

3500 TON PSZENICY I 2500 TON ŻYTA SKUPIĄ w Łomżyńskim następujące magazyny: PZZ Białystok w Grajewie i Szepietowie, SM „Kurpianka” w Stawiskach i POLKAR Warszawa w Sokołach. Magazyny te rozpoczęły skup 6 sierpnia, płacąc za tonę pszenicy 510 złotych, a za tonę żyta 360 złotych.

PONAD DWA TYSIĄCE WIERNYCH Z DIECEZJI łomżyńskiej dotrże na Jasną Górę trzynastego sierpnia.

UMOCNIENIE SAMORZĄDNOŚCI we wszystkich dziedzinach życia, tożsamości i pozycji miasta grodzkiego w makroregionie oraz rozwój gospodarności i przedsiębiorczości, to główna idea bloku wyborczego „Samorządowa Łomża Grodzka”. W skład ugrupowania, któremu przewodzi prezydent miasta Jan Turkowski, wchodzi: Cech Rzemiosł Różnych, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa, Łomżyński Klub Sportowy, Łomżyński Klub Zdrowia i Trzeźwości, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego oraz Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług.

„JAK ZAB TRZONOWY POTRZEBNE SĄ PAMIĄTKI Z ŁOMŻY”, stwierdził Ryszard Kozłowski, dyrektor hotelu „Polonez”. Nie ma pocztówek, wyrobów ludowych, niczego, co turystom kojarzyłoby się z naszym regionem.

PRAWIE SETKA DZIECI Z POLSKICH RODZIN Z BIAŁORUSI I UKRAINY spędza wakacje w naszym województwie. Letni wypoczynek zorganizował dla nich Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

SPRAWĘ PODPALANIA SAMOCHODU LEKARZA Z ŁOMŻY, niedawno powołanego na stanowisko dyrektora Departamentu Polityki Zdrowotnej i Przekształceń Systemowych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, bada łomżyńska policja.

CZTERY KIERUNKI STUDIÓW PODYPLOMOWYCH (wycena nieruchomości, rachunkowość, informatyka w zarządzaniu i biznesie oraz informatyka) proponuje absolwentom wyższych uczelni Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży. O zasadach rekrutacji można dowiedzieć się w rektoracie uczelni: Łomża, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 16-62-38.

KONCERT KONRADA SKOLARSKIEGO, młodego muzyka, ucznia wybitnego pianisty prof. Janusza Olejniczaka, był kolejnym wydarzeniem muzycznym

(po festiwalu „Muzyczne Dni” Jacka Szymańskiego) w Muzeum Przyrody w Drozdowie. Koncert prowadził Henryk Gała, prezes Towarzystwa Miłośników Muzeum Przyrody. W sierpniu Konrad Skolarski weźmie udział w Międzynarodowym Konkursie Młodych Pianistów w Niemczech.

UŻYWANE OBUWIE I ODZIEŻ WYDAWANE SĄ w każdy czwartek (w godz. 8.00 – 9.00) w Zarządzie Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży (ul. Piłsudskiego 58).

112 MŁODYCH KAJAKARZY w wieku 14–18 lat wzięło udział w 10-dniowych wyprawach Młodzieżowej Szkoły Turystyki Kajakowej, organizowanych przez PTTK w Łomży. 165-kilometrowa trasa spływu wiodła przez Biebrzański Park Narodowy i Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi. Uczestnicy z całego kraju zdobyli w ten sposób Odznakę Kajakową I stopnia. Dla dorosłych PTTK wyznaczyło trzy trasy: spływ Biebrzą i Narwią, Krutynią i Pisą oraz Czarną Hańczą. Pokonały je 134 osoby.

STYLOWE LAMPY, JAK ZA CARSKICH CZASÓW, wkrótce będą oświetlać wejścia do zespołu Poczty Głównej w Łomży. Znalazł się producent, który wykona je zgodnie z XIX-wieczną dokumentacją, zachowaną na zdjęciach. Zostanie też zmienione blaszane pokrycie dachu na dachówkopodobne.

MASAŻ WODNY ORAZ INNE ĆWICZENIA REHABILITACYJNE w krytym basenie to, oprócz zwykłego „moczenia”, najnowsza oferta pensjonatu „Ptaki” w Balikach, należącego do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży.

BYLICA, BABKA, KOMOSA I POKRZYWA WESZŁY W AKTYWNY OKRES PYLENIA, informuje Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych.

TURNUS REHABILITACYJNY DLA CHORYCH NA SM. Jeszcze kilka miejsc na turnus rehabilitacyjny dla osób chorych na stwardnienie rozsiane oraz w stanach po wylewie ma Zarząd Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży. Termin: 31 sierpnia – 13 września. Turnus organizowany jest w ośrodku PKPS w Balikach koło Nowogrodu. Gospodarze zapewniają transport wszystkim uczestnikom (osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich – z mieszkania do ośrodka). Odpłatność wynosi 150 złotych.

Szczegółowe informacje: Zarząd Wojewódzki PKPS w Łomży, ul. Sikorskiego 222 (tel. 18-23-28 lub 18-61-87).

WAŻNE DLA UCZNIÓW

Za dwa tygodnie zaczną kursować zatłoczone autobusy, przewożące uczniów między Łomżą i Zambrowem. Być może już w pierwszych dniach września któreś z pasażerów przytrafi się nie miła przygoda, tak jak zdarzało się to w ubiegłym roku szkolnym. Trasę między Łomżą i Zambrowem obsługują oddziały PKS z obu miast. Ci, którzy regularnie jeżdżą, wykupują bilety miesięczne. Niestety, nie wszyscy kierowcy chcą honorować „miesięcznego” kupionego w Łomży, bo autobus wyjechał z zajezdni w Zambrowie. I na odwrót. Bywa, że co bardziej krewki kierowca próbuje wysadzić pasażera lub zmusić do kupna zwykłego biletu. Taki proceder jest zabroniony.

– Kierowca musi uznać bilety miesięczne, obojętnie, czy jest on wykupiony w kasie zambrowskiej, czy łomżyńskiej. Najważniejsze, że pasażer ma bilet – tłumaczy Władysław Lach, dyrektor łomżyńskiego PKS. – Nasze służby będą natychmiast reagowały, jeśli dowiemy się o konkretnych przypadkach nieuznania biletu.

HERBOWE KORZENIE

Wzrasta zainteresowanie historią własnej rodziny. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów coraz liczniej odwiedzają ludzie zamieszkali na Ziemi Łomżyńskiej oraz z różnych stron kraju i zza granicy, poszukujący tu swych genealogicznych korzeni. Interesuje ich przede wszystkim herb i szlachecki rodowód. Towarzystwo ma w swych zbiorach tak znane herbarze, jak Kaspra Niesieckiego (Lipsk 1839 – 1846), Ignacego Kapicy Milewskiego (Kraków 1870), Adama Bonieckiego (Warszawa 1899–1913), Seweryna Uruskiego (Warszawa 1904). Penetrujący książki są często bardzo rozczerowani, bowiem nie znajdują w nich ani nazwiska swojego, ani krewnych i po mieczu, i po kądzieli. Wtedy zwykle krytycznie wypowiadają się o herbarzu, co kończy genealogiczną wyprawę do Łomży.

DYREKTOR RZĄDZI I DZIELI

Oryginalny sposób finansowania szkół wprowadził Zarząd Miasta Zambrowa. Subwencję, którą miasto otrzymuje z Ministerstwa Oświaty, dzielona jest na poszczególne szkoły. Ponadto z kasy miasta otrzymują pieniądze na remonty i centralne ogrzewanie. Dysponując całą kwotą, dyrektor szkoły może być bardziej samodzielny i wprowadzać oszczędności.

ZNAKI CZASU

• Polskie Koleje Państwowe wstrzymały przywozy zbóż z Czech, Węgier i Słowacji do Polski. Przyczyną tej decyzji są powtarzające się przypadki wysypywania importowanego zboża i blokowania transportów przez rolników, na czym PKP straciły 8 mln zł.

• Rolnicza „Solidarność” z Jeleniej Góry zapowiedziała, że ujął listę największych importerów zboża i ich powiązania z politykami, jeśli rząd nie zakaze całkowitego importu zbóż. Tania pszenica z Węgier kosztuje ok. 255 zł, czyli jest o połowę tańsza niż polska. Jest to możliwe, ponieważ rząd węgierski stosuje dopłaty dla węgierskich firm skupujących zboże.

• Leszek Miller, szef SLD, zarzucił marszałkowi Sejmu Maciejowi Płażyńskiemu, że przekazał prezydentowi inny tekst nowelizowanej ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym, niż uchwalił parlament. Według szefa Kancelarii Sejmu poprawki marszałka dotyczyły usterek technicznych.

• Przeciennie trzech kandydatów ubiegało się o miejsce na studiach dziennych w państwowych wyższych szkołach podległych MEN.

• Gór w naturze a nie bonów repywatyzacyjnych żądają członkowie Stowarzyszenia Właścicieli i Współwłaścicieli Wywłaszczonych Hal i Polan w Tatrach. Do Stowarzyszenia należy kilkadziesiąt tysięcy osób z 38 podhalańskich wsi.

• 699 zł brutto wyniosła w czerwcu średnia emerytura i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

• Około stu krzyży stoi na zwirówisku tuż za murami byłego obozu zagłady Auschwitz. Episkopat Polski ma w sprawie akcji stawiania krzyży podzielone zdanie. Rząd stwierdził, iż jest to sprawa Kościoła.

ANGIELSKIE WAKACJE W ŁOMŻY

Po raz kolejny Bursa Szkolna nr 2 w Łomży jest organizatorem obozu językowego dla licealistów z całego kraju. W tym roku 86 uczniów doskonali znajomość angielskiego pod kierunkiem 10 nauczycieli z Wielkiej Brytanii (w poprzednich latach zajęcia prowadzili Amerykanie). Nauce towarzyszy rozrywka (sport oraz wycieczki po Ziemi Łomżyńskiej, do Rucianego, Górzyskiej, Kętrzyna, Świętej Lipki i Augustowa).

Obozy językowe w Łomży organizowane są od lipca 1992 roku. Chętnych jest znacznie więcej niż miejsc. Rekrutację prowadzi kuratoria oświaty, mając do dyspozycji tylko po 2 miejsca dla uczniów z najlepszą znajomością angielskiego.



ŚMIERĆ NA DROGACH

To był sądny dzień na drogach Łomżyńskiego: 15 wypadków, w których zginęły 4 osoby, a 19 zostało rannych.

Piątek, 7 sierpnia, 21.30. Droga Drożęcina-Nagórki (gm. Piątnica), godz. 21.30. Kierujący fiattem 126p Marian F. z Piątnicy na łuku drogi zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu.

Sobota, 8 sierpnia, 10.45. Łomża, skrzyżowanie ulic Nowogrodzkiej i Sikorskiego. Kierujący fiattem Bernard Ch. z Kalisza nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w lewy bok daewoo tico, którym kierował Mirosław W. z Białegostoku. Następnie ciężarówka „pchać pod sobą samochód” uderzyła w poloneza. Śmierć na miejscu ponieśli 38-letni kierowca tico i jego syn Patryk, zaś trzy pasażerki doznały obrażeń ciała.

Sobota, 8 sierpnia, 11.45. Droga Rakowo-Zalesie (gm. Mały Płock). Kierująca volkswagenem Joanna Z. z Kolna, podczas wyprzedzania innego pojazdu, zjechała na lewe pobocze, a następnie do prawego rowu i uderzyła w drzewo. Pasażer Wojciech R. z Zabiela (gm. Kolno) doznał licznych obrażeń ciała i zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kobieta i drugi pasażer także zostali ranni.

MAKOWIEC Z PARAGRAFEM

47 nielegalnych upraw maku na powierzchni 6 tysięcy 178,7 m kw. ujawniła w lipcu policja Łomżyńskiego. Aż 33 polećka znajdowały się w rejonie Wysokiego Mazowieckiego, a po 7 w rejonie Łomży i Zambrowa. Wszczęto 39 postępowań przygotowawczych przeciwko właścicielom upraw.

Policja przypomina, że w województwie obowiązuje całkowity zakaz uprawy maku. Miejsca na nią określa Rozporządzenie ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej z 22 października 1997 roku w sprawie ogólnej powierzchni przeznaczonych do uprawy maku i konopi włóknistych oraz rejonizacji tych upraw w 1998 roku Dziennik Ustaw nr 135 z 31 października 1997 roku, pozycja 919.

„SCHRON” 33 PUŁKU PIECHOTY

Na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Żołnierzy 33 Pułku Piechoty w Łomży zaprasza w sobotę, 15 sierpnia, w Dzień Wojska Polskiego, Społeczny Komitet Budowy Pomnika. 24-tonowy fragment schronu z okolic Szablaka (gm. Nowogród) z linii obrony Narwi w 1939 roku stanął w dawnych pułkowych koszarach przy dzisiejszej alei Legionów 133, gdzie mają swą siedzibę 15 Rejonowe Warsztaty Techniczne.

Autorem projektu plastycznego pomnika jest Edward Stefanowicz, zaś twórcą orła zdobiącego monument, Stanisław Kozielski.

Inicjatorami takiej formy uczczenia pamięci walczących i poległych żołnierzy 33 Pułku Piechoty, którego historia rozpoczęła się w listopadzie 1918 roku, byli ówczesni jego oficerowie: podpułkownik Erwin Dąbrowski (najstarszy żyjący żołnierz Pułku) i porucznik Kazimierz Bazydło z Łomży oraz podpułkownik Władysław Mackiewicz z Elżbiecina.

Program uroczystości:

- godz. 9.00 – składanie kwiatów w miejscach pamięci narodowej
- godz. 9.30 – zbiórka pocztów sztandarowych na placu Papieża Jana Pawła II
- godz. 10.00 – msza święta w intencji żołnierzy 33 Pułku Piechoty w Katedrze
- godz. 12.00 – odsłonięcie i poświęcenie Pomnika w koszarach przy Al. Legionów 133

STARANIA O SĄD OKRĘGOWY

„Niepokojącą dla mnie sprawą staje się projekt powołania do życia około 22-24 sądów okręgowych o charakterze odpowiadającym w zasadzie dzisiejszym sądom wojewódzkim, nie uwzględniający miasta Łomży jako placówki okręgowej”, napisał m.in. wojewoda Sławomir Zgrzywa do ministra sprawiedliwości Hannę Suchockiej.

Wojewoda zdecydowanie popiera starania kierownictwa sądu w Łomży o przekształceniu Sądu Wojewódzkiego w Sąd Okręgowy. Uważa, iż obecnie proponowane rozwiązanie, by Sąd Okręgowy w Białymstoku był właściwym dla wszystkich sądów rejonowych województwa łomżyńskiego, znacznie utrudni dostęp obywateli do sądu, powiększy koszty postępowania i znacznie wydłuży jego czas.

Zdaniem wojewody i kierownictwa Sądu Wojewódzkiego w Łomży proponowany wariant przekształcenia tylko niektórych sądów wojewódzkich w okręgowe spowoduje bałagan organizacyjny i przeczy celom reformy, która ma usprawnić funkcjonowanie sądów, zbliżyć je do ludzi i tym samym zmniejszyć koszty. Argumentem przemawiającym za tym, by w Łomży powstał Sąd Okręgowy, jest wysoko kwalifikowana kadra sędziowska i administracyjna oraz komórki wizytacyjne i szkoleniowe.

Przypomnijmy, że już w maju znany łomżyński adwokat Lech Koziół, (senator I kadencji, były członek Krajowej Rady Sądownictwa i Naczelnej Rady Adwokackiej) alarmował ministra sprawiedliwości i parlamentarzystów, że planowane zmiany (według których, na przykład, Sąd Apelacyjny dla Łomżyńskiego, Białostockiego znajdowałby się w Lublinie), mogą doprowadzić do paraliżu sądownictwa. Nasi parlamentarzyści w tej sprawie na forum Sejmu i Senatu nie zabierali głosu. Kiedy się ockną, żeby nie było za późno!

LIKWIDACJA POLICJI

„Nie zostanie uszczuplony żaden przywilej policjanta, nie zmieni się status zawodowy. Utrzymane zostaną dotychczasowe grupy zaszerogowania”, powiedział w Łomży Krzysztof Budnik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Krzysztof Budnik przyjechał do Łomży na zaproszenie wojewody i komendanta wojewódzkiego policji.

Od 1 stycznia przyszłego roku w Łomży zlikwidowana zostanie Komenda Wojewódzka Policji, a powstanie Komenda Powiatowa. Dotychczasowi policjanci KWP otrzymają nowe zadania w przyszłych powiatach.

ZŁOTY PIERŚCIONEK NA SZCZĘŚCIE

Swoista moda panuje także w zaręczynowo-ślubnej biżuterii. Na te okazje łomżyniacy z reguły nie uznają srebra. Bywa jednak, że jeśli wybranka je lubi, na zaręczyny otrzymuje także srebrny pierścionek. Złote pierścionki kupują narzeczeni narzeczoną oraz mężowie żonom w rocznicę ślubu. Coraz popularniejsza staje się biżuteria z brylantem. Nie brakuje jednak zwolenników złotego pierścionka z kamieniem szlachetnym (niekoniecznie musi być czerwone oczko) lub sztucznym. Coraz większym powodzeniem cieszy się także białe złoto. Obrączki z białego wybierają przede wszystkim bardzo młodzi nowożeńcy. Nieco starsi lub starsi pod tym względem pozostają tradycjonalistami: decydują się na złoto żółte lub też łączone z białym. Większość par woli także obrączki bez żadnych zdobień. A jeżeli już, to z bardzo delikatnym wzorem, którego prawie nie widać.

ZAPROSILI NAS...

- Społeczny Komitet Budowy Pomnika Żołnierzy 33 Pułku Piechoty w Łomży – na uroczystość odsłonięcia.
- Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie – na „Niedzielę na świętego Rocha”
- Dyrekcja Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu – na otwarcie wystawy czasowej „Dziecko wiejskie w szkole, polu i zagrodzie”.
- Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie – na wystawę prac Jana Ostrowskiego i na Przegląd Zambrowskiej Twórczości Plastycznej.
- Dyrekcja Oddziału oraz Kierownictwo Filii Banku Polska Kasa Opieki SA – Grupa Pekao SA – na uroczystość otwarcia nowej siedziby Filii w Zambrowie.
- Fundacja „Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej”, Galeria Pod Arkadami Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych oraz Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży – na otwarcie wystawy „Polska Fotografia Prasowa '98”.
- Senator Lech Feszler – na konferencję prasową.
- Telewizja Polska Białystok – na konferencję prasową.

ARKA

s.c.

Łomża
ul. Sikorskiego 166c
tel./fax 169-469 (dawne PSK)

oferuje:
cement

— 185 zł

wapno

— 235 zł

PUSTAK

(„Śniadowo”)

— ceny

fabryczne

inne materiały

budowlane

WĘGIEL

z kopalni „Janina”, „Piast”

SKUP OWOCÓW
I WARZYW

KONTAKTY

O na i dwustu innych mieszkańców wsi podpisało protest przeciwko budowie czterdziestometrowego masztu sieci telefonii komórkowej. Maszt ma stać na działce komunalnej, tuż obok zlewni mleka, przy drodze łączącej Łomżę z Ostrołęką.

— Przez kilka tygodni, kiedy widzieliśmy ekipę budowlaną, myśleliśmy, że to mleczarnia się rozbudowuje. Dopiero, kiedy zjechały ciężarówki z elementami wieży, dowiedzieliśmy się, jaki nam los zgotowano — mówi Krystyna Romanik.

Ludzie zebrali się wokół ogrodzonej już działki i nie wpuszcili robotników „Mostostalu” Zabrze, którzy mieli montować maszt.

— Nasza ekipa postawiła już kilkanaście masztów, ale po raz pierwszy spotkałem się z taką reakcją ludzi. Zdecydowałem, że nie ma sensu ryzykować i zacząć roboty. Czekam na pracowników GSM Plus — powiedział Cezary Kramarz, kierownik ekipy montażowej.

Zaskoczony protestem mieszkańców był także Piotr Nowak z GSM Plus, który przyjechał na spotkanie z Warszawy. Dwugodzinne rozmowy nie przyniosły skutku. Podobnie jak kolejne spotkanie, na które przyjechało troje pracowników Polkomtel S.A.-Era GSM oraz wójt gminy Miastkowo, Jerzy Wróblewski. Argumenty o nieszkodliwości masztu trafiały w próżnię. Nie przekonały mieszkańców, zgromadzonych przed niewykończoną remizą wiejską, kolorowe foldery ze zdjęciami masztów stawianych na kościołach. Ludzie przejrzyli, po czym wszyscy oddali foldery pracownikom GSM.

— Nikt nam tu nie będzie oczu mydlił. Firma bogata, ma pieniądze, to i każdą opinię może sobie kupić. Za grube miliony wszystko można napisać — odpowiadali z uporem mieszkańcy Drogoszewa.

Honor gminy próbował ratować wójt, Jerzy Wróblewski, którego mieszkańcy obwiniają za wydanie zgody na budowę masztu.

— Wszystko jest szkodliwe: asfalt, eternit, telewizor i komputer. Gdybyśmy nie zgodzili się na dzierżawę gruntu, to poszłaby na to mleczarnia — tłumaczył zebrany wójt.

— Widać wójta i sołtysa musieli przekonać pieniędzmi, że są przeciwko całej wiosce. Ale my swojego zdrowia nie sprzedamy, choćby nam miliony proponowali — wykrzykiwali mieszkańcy Drogoszewa na spotkaniu z przedstawicielami firmy GSM Plus.

Dwudniowe rozmowy utknęły w martwym punkcie: firma chce i będzie budować maszt telefonii komórkowej, wieś protestuje.

— Nie damy się oszukać, że to jest nieszkodliwe. Kto nam zagwarantuje, że za kilkanaście lat nasze dzieci nie zachorują na raka mózgu? W Drogoszewie szykuje się drugi Czarnobyl — tłumaczy Daniela Sutkowska.

Wieża niezgody

Uważa, że radni i zarząd gminy postąpili właściwie. Kilka miesięcy temu zjawili się w Urzędzie Gminy w Miastkowie przedstawiciele telefonii komórkowej i pracownicy Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy. Powiedzieli, że mleczarnia chce wydzierżawić kawałek swojego gruntu, tuż przy zlewni mleka w Drogoszewie, na budowę masztu.

— Pomyślałem, że mamy okazję ściągnąć niewielkie pieniądze do gminy i zaproponowałem sąsiadnią działkę komunalną — mówi wójt.

Zarząd postanowił ją wydzierżawić na dziesięć lat po wcześniejszej zgodzie radnych i uzyskaniu zaświadczenia z Instytutu Łączności o stopniu zagrożenia zdrowia mieszkańców.

Ostatecznie umowa została podpisana z GSM Plus, choć w kolejce czeka również Era. Zainteresowanie Drogoszewem pracownicy GSM Plus tłumaczą jego korzystnym położeniem na wzniesieniu.

— Wyznaczeniem najlepszego miejsca na maszt zajmują się specjaliści, którzy biorą pod uwagę wiele czynników. Sieć telefonii komórkowych budowana jest wzdłuż dróg, bowiem właśnie na drogach telefony komórkowe przydają się szczególnie. Wiele razy, dzięki łączności komórkowej, karetka pogotowia ratunkowego przyjeżdżała szybciej do wypadku, niż gdyby trzeba było korzystać ze zwykłych telefonów — tłumaczy Piotr Nowak. — Firmy muszą budować maszty co kilkanaście kilome-

trów, dlatego właśnie wybór padł na Drogoszewo.

Barbara Kołosowska, kierownik ds. pozyskiwania nieruchomości z GSM Plus, mówi, że firma najchętniej wydzierżawia grunty komunalne. Jeśli maszt postawiony jest na prywatnej działce, sąsiedzi podejrzewają jej właściciela o dorobienie się wielkich pieniędzy, wybuchają niesnaski i kłótnie.

— Zdecydowanie bezpieczniejsze jest uzgadniać wszystkie pozwolenia z gminami. Rzadko zdarzają nam się tak konfliktowe sytuacje, choć stawiamy maszty na hotelach, szpitalach, kościołach — mówi Barbara Kołosowska.

Przedstawiciele firmy zgromadzili wszystkie potrzebne dokumenty: otrzymali zgodę Urzędu Rejonowego w Łomży, sanepidu, ochrony środowiska. Zgodnie z prawem budowlanym o inwestycji zostali poinformowani właściciele sąsiadujących działek. Nikt nie zgłaszał pretensji. W zgromadzonej dokumentacji jest także zapis, że pół roku po postawieniu masztu przeprowadzone będą dokładne pomiary promieniowania fal w sąsiednich gospodarstwach.

— I co z tego, że nam pomierzą? Czy ktoś potem to zburzy? — denerwuje się Krystyna Romanik.

Mieszkańcy Drogoszewa są przekonani, że za kilka miesięcy Spółdzielnia Mleczarska odmówi przyjmowania mleka spod masztu: zażąda dowożenia do Miastkowa.

— Zgodziliśmy się na postawienie masztu obok zlewni, bo nie jest to szkodliwe. Zlewnia będzie czynna, dopóki rolnicy będą przywozili mleko — zapewnia Zbigniew Kalinowski, prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy.

Mieszkańców Drogoszewa nie przekonał także wójt, który tłumaczył, że rocznie na dzierżawie działki gmina zarobi prawie 8 tysięcy złotych. Rolnicy jednak szybko policzyli, na co starczyłoby pieniędzy. Wieś nie ma wodociągu, przydałaby się gotówka na dokonanie remizy, ale za 8 tysięcy złotych niewiele się zrobi.

— Trudno, żebyśmy płacili więcej, skoro nasza sieć ma już ponad 1500 masztów — tłumaczy Beata Zakrzewska. — Przecież za kilka lat okaże się, że we wsi też przydadzą się telefony komórkowe. Firma zainwestowała w budowę około 200 tysięcy złotych (dwa miliardy starych). Nie sadzę, że gmina jest w stanie te pieniądze zwrócić, jeśli nie uda nam się wybudować masztu.

Jedyną decyzją podjętą po długim spotkaniu pod remizą była dymisja sołtysa, Tadeusza Pawelczyka. — Jak mnie nie chcecie, to zaraz zrzućmy tablicę z domu, pieczęć do gminy oddaję. I koniec — zdenerwował się. — Ludzie gadają na mnie, że pieniądze wziąłem, a ja przecież wiem, że świat się zmienia. Dawniej kładli się na polu, żeby ziemię przed traktorem obronić. Teraz boją się telefonów komórkowych. Mam technikum, trochę studio wałem, to wiem, że takie promieniowanie nie jest szkodliwe.

— Może i jesteśmy głupi, ale nas wszyscy upodlili, poniżyli. Ani wójt, ani sołtys nie powiedzieli nam, co się tu szykuje. Dlaczego nas wcześniej nie zawiadomili, nie zrobili zebrania? Mieli czas, żeby wytłumaczyć, porozmawiać. Może byśmy wysłuchali, może się zgodzili. A teraz przyjeżdżają panie z Warszawy, mówią wszystko pięknie, ładnie, bo przecież chcą nam tę wieżę wcisnąć. Za późno: ludzie się zapiekli i nie dadzą, bo dawniej to była wioskowa ziemia, nasza, mamy prawo się nie zgodzić — tłumaczy Daniela Sutkowska.

KAROLINA TOMCZYK

ScanHoliday

TOURS



agent: 2602

Al. Legionów 7
18-400 Łomża
Tel. 16 53 28
Tel./fax 16 41 47

oferuje:

• wczasy zagraniczne: Hiszpania, Wyspy Kanaryjskie, Malta, Tunezja, Grecja, Turcja, Cypr, Egipt już od 699 złotych za tydzień Tajlandia, Hongkong, Singapur, Tajwan, Japonia/Tokio Bali, Wietnam już od 2.599 złotych (w cenie przelot w obie strony, transfery, hotel, opieka rezydenta)

• wycieczki autokarowe: Francja-Hiszpania, Włochy

• wycieczki samolotowo-autokarowe: Francja-Hiszpania, Włochy-Grecja

• kursy językowe: Wielka Brytania, Malta — angielski, Majorka — hiszpański

Najlepsza oferta w Polsce!!! Kolorowy katalog gratis!!!

Duże zniżki przy wczesnej rezerwacji!!!

Aktualna Last Minute!!!

Najniższe ceny!!!

ZAPRASZAMY

w godz. 10.00-16.00

Fak. 512-0

PHU **Choiński** PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

WOLA ZAMBROWSKA 8, 18-300 ZAMBRÓW
tel./fax (086) 71-37-55; 71-63-33

UWAGA!!! ATRAKCYJNE RABATY TYLKO DO KOŃCA SIERPNI

- stolarka okienna i drzwiowa drewniana i pcv
- pokrycia dachowe (blachy szwedzkie, onduline, dachówki ceramiczne)
- materiały izolacyjne (folie dachowe, folie paro i wiatroizolacyjne, wełna mineralna i styropian)
- cegły klinkierowe i ceramiczne, pustaki szklane, płytki elewacyjne i schodowe, podokienniki, elementy ogrodzeniowe, daszki cztero- i dwuspadowe, kostka brukowa
- panele podłogowe i ściennie, suchy tynk
- siding amerykański, panel pcv niemiecki (przy zakupie transport gratis)
- system rynnowy pcv

PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY

k.z.



KONTAKTY

Za peerelu władze co roku zaskakiwała zima Za rządów AWS-UW władze zaskoczyły żniwa

5

10 lipca rolnicy w Warszawie, nie kończąc, a zawieszając protest, wymusili na rządzie rozmowy ze swymi związkami i organizacjami. Choć pertraktacje trwały dziewięć godzin, rząd był nieustępliwy.

— Chłopi nie chcieli cudów, a rząd nie okazał ani trochę dobrej woli. Dlatego właśnie, by nie zrywać rozmów, został sporządzony protokół rozbieżności — powiedział Ireneusz Martyniuk, członek Prezydium ZZR „Samoobrona”.

W czasie lipcowych rozmów, jak twierdzą szefowie rolniczych związków (Kółek Rolniczych, ZZR „Samoobrona” i „Solidarności” RI), przedstawiciele rządu skupili się na jednym temacie i jednostronnie narzucili formę rozwiązań. Zaproponowali interwencję na rynku zbóż w ramach tego samego budżetu, posiadanego przez Agencję Rynku Rolnego, bez zaangażowania dodatkowych środków.

Rolnicy uważają, iż zaproponowana cena 510 zł za pszenicę jest zbyt niska. Domagali się 550 zł. Oburzyło ich także bardzo spóźnione ustalanie zasad interwencyjnego skupu zbóż. Choć każdego roku żniwa są w lipcu, rząd zdawał się być nimi zaskoczony. Zaczął szukać rozwiązania w momencie, gdy w Łomżyńskim było już skoszonych 30 proc. zbóż. Rolnik, dopatrując swoich upraw, chciałby przecież wcześniej wiedzieć, gdzie i za ile będzie mógł sprzedać swoje produkty. Tymczasem dopiero 20 lipca, gdy już snopy stały na



Zaskoczenie

polach (w gminie Stawiski i Jedwabne), dyrektor Agencji Rynku Rolnego w Olsztynie (której także podlega Łomżyńskie) informował w Łomży, że do 27 lipca mogą zgłaszać się firmy... zainteresowane interwencyjnym skupem zbóż.

Po nieudanych lipcowych rozmowach z rządem, związki i organizacje rolnicze podjęły decyzję o ogólnopolskim proteście. Nie mógł być dla nikogo zaskoczeniem, bo nikt nie ukrywał daty, a nawet dokładnych godzin protestowania.

O czym zatem może świadczyć „ogromne zaskoczenie” wicepremiera?

O czym także może świadczyć wysłany przez wicepremiera Janusza Tomaszewskiego do wojewody telefonogram z klau-

zulą „bardzo pilne” i z prośbą o przekazanie lokalnym mediom, prezydentom, burmistrzom i wójtom gmin. Telefonogram datowany czwartego sierpnia, czyli w dniu ogólnopolskiego protestu, do Urzędu Wojewódzkiego w Łomży trafił następnego dnia, 5 sierpnia (ewentualnie mógł nadejść w późnych godzinach wieczornych poprzedniego dnia, gdy Urząd już nie pracował). Rzecznik prasowy wojewody natychmiast rozesłał go do lokalnych władz i redakcji; do „Kontaktów” dotarł 5 sierpnia o godzinie 11.50.

Bardzo pilny telefonogram in-

formuje, iż „od 6 sierpnia br. rozpoczyna się skup zbóż w ramach zakupów bezpośrednich prowadzonych przez Agencję Rynku Rolnego. Od 15 sierpnia br. zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, wchodzi w życie nowy system skupu zbóż z dopłatami dla podmiotów skupujących zboże. Ceny skupu 510 zł — pszenica, 360 zł — żyto. O wszystkich decyzjach zostały w ubiegłym tygodniu poinformowane związki zawodowe rolników.”

Taki telefonogram przez nieorientowanego w problemie czytelnika może zostać odebrany jako wyraz troski rządu i szybkiej reakcji. Rolnika zaś może tylko, mówiąc parlamentarnie, bardzo zdenerwować. Rząd proponuje rozwiązania, które nie zostały zaakceptowane i doprowadziły do protestu: każdy chłop wie, że cena 510 zł za tonę pszenicy jest ceną poniżej kosztów produkcji. Negocjowali tę cenę w czasie rozmów z rządem przedstawiciele związków i nic to nie dało. I jeszcze jedna sprawa, chyba najważniejsza: mówienie tylko o zbożu jest jednym z wielu tematów, których rozwiązania domagają się bezskutecznie rolnicy. To minimalizacja problemu i absolutna ignorancja.

MARIA TOCKA

„AKCES” S.C. AUTORYZOWANY DEALER
18-400 ŁOMŻA, ALEJA PIŁSUDSKIEGO 115, TEL. (0-86) 190-441

OFERUJEMY SAMOCHODY DOSTAWCZE I CIĘŻAROWE!

LUBLIN II Z SILNIKIEM DIESLA I BENZYNOWYM HOLDENA!



- TOWOSY
- MIKROBUSY
- KONTENERY
- FURGONY
- IZOTERMY
- SKRZYNIOWE
- KOMBI
- PODWOZIA



RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS

UWAGA! 18 MIESIĘCY BEZPŁATNY SERWIS NA
SAMOCHODY KUPIONE W SIERPNIU!

k.z.

RECEPTA NA TWOJE ZDROWIE

Centrum Medyczne — Eskulap Sp. z o.o.

**MASAŻ LECZNICZY
oraz SOLARIUM**

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-12.00 i od godz. 15.00

Łomża, ul. Piłsudskiego 82, tel. 190-103

Fak. 911

2W Technic

firma dystrybucyjna w branży motoryzacyjnej
importer i exporter

najwyższej jakości materiałów lakierniczych oraz wyposażenia do lakierni

zatrudni:

Handlowca (dealera)

na makroregion białostocki

(obsługa punktów handlowych, serwisów sam., warszt. lakierniczych)

Wymagania:

- mężczyzna wiek do 35 lat po wojsku
- wykształcenie średnie (najlepiej techniczne)
- możliwość utworzenia własnego magazynku (np. przy domu)
- telefon stacjonarny
- znajomość obsługi komputera

Oferujemy:

- atrakcyjną pracę w dynamicznie rozwijającej się branży motoryzacyjnej oraz w młodym zespole
- pakiet szkoleń — możliwość zdobycia fachowej wiedzy
- płacę uzależnioną od efektów

Zapewniamy:

- samochód dostawczy
- komputer notebook + drukarka
- telefon komórkowy + fax

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny do dnia 19.08.98

adres: Firma 2W Technic

93-490 Łódź, ul. Pabianicka 119/131

tel. (0-42) 684-53-08

k.z.

KONTAKTY



Szwedzka stal z certyfikatem jakości 9001 jest jedną z najlepszych na świecie. Stosuje się ją do wyrobu narzędzi medycznych, sztuców. Każdy arkusz stalowy zabezpiecza cztery powłoki ochronne. Blachodachówka znana jest w Europie już od trzydziestu lat i doskonale sprawdza się w ostrym, północnym klimacie. Fachowcy, po przeprowadzeniu specjalistycznych badań, oceniają, że dachy pokryte szwedzką blachą wytrzymują bez zabiegów konserwacyjnych kilkadziesiąt lat.

— Wyroby „Plannji” nie wymagają żadnych zabiegów konserwacyjnych przez dwadzieścia-dwadzieścia pięć lat. Dopiero po tym okresie trzeba dachówkę umyć i pomalować farbą renowacyjną — mówi Ireneusz Lachowski, dyrektor ds. handlowych firmy „Sova Profil”, głównego dystrybutora wyrobów „Plannja” w Polsce. — Producent daje dziesięcioletnią gwarancję na wytrzymałość i kolor. My zaś radzimy klientom, by jedynie pamiętali o corocznym czyszczeniu rynien z liści.

Pokrycia ze stali do złudzenia przypominają dachówki. Klient przywiązany do tradycji może wybrać ceglastą blachę. Może także dobrać kolor do elewacji i otoczenia. W podstawowej ofercie dystrybutor „Sova Profil” proponuje jeszcze kolory: czarny, grafit, brązowy, wiśniowy i oliwkowo-zielony. Ci, którzy nie boją się eksperymentować, mogą wybierać między dachówkami w kolorach z dodatkowej oferty importera. Można także wybrać rysunek dachówki. „Plannja” oferuje dwie tradycyjne blachy arkuszowe: „Royal” i „Rapid” oraz nowoczesną „Regolę”.

Wybrałem ofertę szwedzkich dachówek, bo po pierwsze podobają mi się, a po drugie, ekipa „Domaxu” położyła mi dach szybko i solidnie — opowiada Marek Falkowski, biznesmen z Ostrowi Mazowieckiej, który wybrał oryginalny kolor na dach: czarny-grafit.

Również w Ostrowi kończy budowę Krzysztof Łukaszewski. Trzy lata temu sam zaplanował dom swoich marzeń. Budynek w kształcie litery „L” przykryty jest ciemną dachówką systemu regola.

— Do regoli przekonała mnie jej struktura: wyraźne nawiązanie do dachówek. Poza tym jest bardzo ekonomiczna — mówi Łukaszewski i pokazuje, jako pozostałości, niewielkie skrawki blachy.

System regola, najnowszy przebieg szwedzkiego producenta, pozwala na bardzo oszczędne prowadzenie budowy.

— System, opatentowany przez „Plannję” sprawia, że na budowie zostaje jedynie około dwóch procent odpadów, podczas gdy przy kładzeniu tradycyjnych blach, straty sięgają w ekstremalnych przypadkach nawet do 40 procent — mówi Ireneusz Lachowski.



Stanisław Długozima, właściciel łomżyńskiej firmy „Domax” odpowie na każde pytanie związane z blachodachówką. Nawet, jeśli dociekliwy klient zechce dowiedzieć się, skąd pochodzi stal, którą pokryje swój dom, to „Plannja” mógłby określić pokład rudy żelaza z dokładnością do dziesięciu metrów. Bo takie „drobiazgi”, jak to, że stal pochodzi z Kiruny, najsłynniejszych złóż żelaza na północy Szwecji, wie każdy klient, który zdecyduje się budować z koncernem „Plannja” i łomżyńska firmą „Domax”.

System „Regola” polega na zastosowaniu specjalnego profilowanego elementu w kształcie litery Z, który łączy i wzmacnia ułożone obok siebie dachówki. Dachówki układane są w rzędach. Pozwala to na bardzo oszczędne stosowanie drewna i łatwość dopasowywania do różnego rodzaju krzywizn i załamania dachowych. Szwedzi, którzy znani są ze swojej dbałości o lasy, pomyśleli, jak zmniejszyć ilość drewna wykorzystywaną na budowie. Nie dość, że polecają poszerzyć odległości między krokiewkami, to jeszcze, zamiast łat, proponują specjalne elementy — profile montażowe.

— Ponieważ nasze pokrycia dachowe są bardzo lekkie, nie trzeba robić tradycyjnego deskowania — mówi Stanisław Długozima. — Trzeba tylko pamiętać o bardzo starannym montażu więzby dachowej. Jeśli inwestor od razu decyduje się na pokrycie naszą blachą, oszczędza około 30 proc. drewna. Nie ma jednak problemu, jeśli wykonujemy remont. Każdy pokryty dach można pokryć blachą.

Uproszczona technologia użytkowania była jednym z argumentów, które przekonały Zbigniewa Jakubowskiego z Łomży do położenia dachówki typu regola. Choć w pierwotnym planie architekt założył, że rozłożył dom Jakubowskich przy Kierzkowej 66 przykryje dachówka ceramiczna.

— Obawiałem się, że ceramiczne będą się tłukły. Wybrałismy regolę, która wyglądem jest najbardziej zbliżona do prawdziwej dachówki — mówi Zbigniew Jakubowski. — Ten system pozwolił nam także oszczędzić na drewnie i daje gwarancję trwałości. Wiadomo, że drewno nie poddawane regularnej konserwacji dość szybko niszczeje, przy zastosowaniu łat stalowych nie mamy tego problemu.

Właściciel domu przy Kierzkowej podkreśla także grubość blachy i jej sztywność. W razie jakiegokolwiek koniecznej naprawy, można chodzić po dachu (bo blacha się nie zniszczy, tak jak w innych systemach). Rodzinie podobały się także kolor i matowa, nie błyszcząca powłoka wierzchnia. Ekipa „Domaxu” wykonała pokrycie szybko i dokładnie. Choć producent blach dachowych dopuszcza samodzielne układanie, to Ireneusz Lachowski odradza „domowe” pokrywanie dachówek typu Regola. Mimo że niemal każdy blacharz potrafi przykroić, obudować komin, zrobić rynnę, to jednak niewielu zna sekrety prawidłowego położenia blachy, zwłaszcza w systemie regola.

— Nie ma nic gorszego, jak upór klienta. Zdarza się, że inwestor kładzie naszą dachówkę na odeskowany dach, przykryty oczywiście papą. Wydaje mu się, że będzie miał szczelny dom. Nic bardziej błędnego, bo stworzył idealne warunki do gnicia drewnianej konstrukcji dachu — mówi dyrektor „Sova Profil”.

Kolejność robót jest prosta: trzeba zdjąć papę, pokryć specjalną folią paroprzepuszczalną na kontrłatach tak, by powstała szczelina wentylacyjna i dopiero położyć blachę. Jeśli ekipa nie popełni błędu, dach nie będzie przeciekał i niszczał. W innym przypadku skroplone powietrze (a skrapla się, kiedy na dworze zimno, a wewnątrz domu jest dwadzieścia kilka stopni) gromadzi się pod papą i niszczy drewno. Jeżeli zastosowana jest folia paroprzepuszczalna, woda skrapla się na blasze i spływa po folii do rynny.

Do „Domaxu” zgłaszają się nie tylko klienci, którzy budują domy, ale i właściciele budynków, które wymagają remontu. Zrywają szkodliwe dla zdrowia dachy z eternitu,

wymieniają starą dachówkę, blachę. Na wymianę dachu zdecydował się także Lech Dobrakowski, który położył regolę.

— Do blachodachówki szwedzkiej przekonały mnie: wygląd i ekonomiczność. Poprzednio na dachu, jako pierwszy w Łomży, miałem również szwedzką blachę i poznałem zalety. Teraz bryła domu została gruntownie zmieniona, więc musieliśmy zdecydować się na zakup pokrycia — mówi Lech Dobrakowski.

Jego dom w Łomży, przy ul. Przyjaźni 16, również przykrywał Stanisław Długozima.

„Sova Profil” jest opiekunem młodej firmy „Domax”, która od kilku lat działa na łomżyńskim rynku. Stanisław Długozima został wybrany przez dystrybutora „Plannji” i nie zawiódł zaufania.

— „Domax” prowadzony jest przez młodych ludzi: Katarzynę i Stanisława Długozimę, którzy mają otwarte głowy i dużo pomysłów. Potrafią korzystać z naszych rad i jednocześnie sami podpowiadają ciekawe rozwiązania — chwali dyrektor Lachowski. — Niedawno oglądałem efekt pracy ekipy pana Staszka i muszę przyznać, że są to jedne z najlepszych robót w Polsce. Firma jest bardzo rzetelna, podchodzi profesjonalnie do klienta.

Właściciel „Domaxu” twierdzi, że część pochwał należy się ekipie prowadzonej przez Roberta Frackiewicza i Dariusza Sawickiego. Stanisław Długozima osobiście dogląda każdą pracę, bo czuje się odpowiedzialny za wszystko. Towarzyszy budowie od początku: najpierw pomaga klientowi w wyborze dachówki, za darmo wylicza dokładnie koszt inwestycji. Sam dowozi towar, pilnuje roboty. Dobrze przygotowany plac budowy, to kilka do kilkunastu dni. Biuro przy Al. Legionów 54 prowadzi pani Joanna Długozima.

W domu liczy się zwieńczenie, czyli dach. Pięknie położony naprawdę zdobi budynek — mówi Stanisław Długozima, który coraz pewniej czuje się na rynku budowlanym w północno-wschodniej Polsce. Jego ekipa pracuje w różnych miejscach, zaś blachę przez niego sprowadzaną można spotkać w Ostrołęce, Makowie Mazowieckim, Łomży, Ostrowi Mazowieckiej.

— Nasze pokrycia dachowe kupują przede wszystkim ludzie, którym zależy na solidności, trwałości i estetyce. Są to ci właściciele domów, którzy, choć nie stać ich na bardzo drogie dachówki ceramiczne lub cementowe, chcą mieć piękne dachy — mówi Ireneusz Lachowski. — Zadowoleni są także architekci, którzy mają pole do popisu i planują różnego rodzaju wykuszenia, lukarny, kukawki, załamania. Każdy, nawet najbardziej skomplikowany, dach może być szczelnie i pięknie pokryty dachówką ze szwedzkiej blachy. A właśnie dach widać z daleka, on wieńczy całość.

(Tekst promocyjny)



NAJSŁYNNIEJSZYCH ADWOKATÓW NAJCIEKAWSZE SPRAWY

JAN OLSZEWSKI, premier w latach 1991-1992, kandydat na prezydenta RP w 1995 roku. Prawie 30 lat na liście adwokatów. Doradca Lecha Wałęsy, autor statutu NSZZ „Solidarność”, działał w Komisji Krajowej „S”. Występował w wielu procesach politycznych (Melchiora Wańkowicza, Jana Nepomucena Millera, po wypadkach „marcowych”, ludzi opozycji). Z mecenasem Andrzejem Grabińskim był oskarżycielem posiłkowym w sprawie o zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki.

Był członkiem Komisji Konstytucyjnej. Utworzył partię pod nazwą Ruch dla Rzeczypospolitej. Po rozłamie większa część członków przeszła za nim do powołanego przez niego Ruchu Odbudowy Polski.

Jest przewodniczącym ROP i posłem na Sejm RP.

Wyrok na Wańkowicza

się do drugiej instancji. Wyrok był zresztą absurdalny! Ale takie wyroki wówczas zapadały. Było wiadome, że w gruncie rzeczy jest to odwet Gomułki na Wańkowiczu w szczególności, a przez niego na całym warszawskim środowisku literacko-intelektualnym za opozycyjny „list 34”, który był przedmiotem głośnej wtedy awantury.

Wańkowicz po wyjściu na wolność, porozumiał się ze swoimi obrońcami. Namawiali go, by skarżył wyrok, jednocześnie informując, iż choć rewizja byłaby zasadna, wyrok zapewne zostanie utrzymany w mocy. Wówczas postanowił zasięgnąć jeszcze jednej opinii: zwrócił się do pani mecenas Anieli Steinsbergowej (specjalizującej się w procesach politycznych). Na rozmowę z Wańkowiczem Steinsbergowa zaprosiła także i mnie. I tak go poznałem. Przedtem znałem go z telewizji, z radia, ze spotkań autorskich i z jego twórczości. Przeczytałem m.in. „Ziele na kraterze”, dokument autobiograficzny, więc wiele już o nim wiedziałem. Nasza opinia była podobna do tamtej. Steinsbergowa powiedziała: „Gwarantuję, iż wyrok zostanie utrzymany w mocy”. Równocześnie nalegała bardzo, by jednak ten wyrok zaskarżyć. „Trudno, jesteśmy, gdzie jesteśmy; żyjemy, gdzie żyjemy, ale trzeba zachowywać się normalnie i robić swoje. Walczyć do samego końca”, mówiła. Wańkowicz na to: „Jeżeli z góry wiadomo, że to wszystko na nic, to po co ja się będę wygłupiał? A skoro zwolnili mnie z aresztu, to widocznie trzymanie mnie w zamknięciu było

przede wszystkim dla nich dolegliwe. Jeżeli więc popełniłem przestępstwo, skazali mnie na półtora roku, no to niech mnie teraz zamkną. Jestem gotowy odsiedzieć ten wyrok”. Steinsbergowa wpadła w panikę: „Pan tego nie przetrzyma. Co pan chce zrobić? Przecież wsadzą pana do więzienia.” Miał 72 lata.

Ja byłem młodym adwokatem (wpisanym na listę adwokatów pod koniec 1963 roku) i nie zabierałem głosu. Wańkowicz zwrócił się do mnie: „A pan, panie mecenasie, jak by pan się odniósł do tej sprawy?” Pomysł Wańkowicza wydał mi się racjonalny, chociaż z adwokackiego punktu widzenia, to była herezja. Jednakże w tej patologicznej sytuacji, gdzie nie można było mówić o normalnym wymiarze sprawiedliwości, wydało mi się, że to jest prawidłowy sposób reagowania”. To dość efektowne zagranie. Nie sadzę, by Gomułka (było wiadome, że wszystkie tego typu decyzje on podejmował) chciał ściągnąć na swoją głowę pańską śmierć w więzieniu. Ze podjąłby takie ryzyko”, powiedziałem. Wańkowicz: „Rzeczywiście. Jest to jakby odwrócenie sytuacji. Postawienie władzy pod ścianą.” Ja: „Nie oponuję więc przeciwko takiemu rozwiązaniu. Mnie się to nawet podoba. My nic nie ryzykujemy. Radziłbym panu jednak, by pan nie pozostawił wątpliwości, że pan ten wyrok uznaje. Rezygnując z rewizji, winien pan napisać pismo, wyraźnie określające, co pan o tym sądzi.”

Poprosił mnie, bym pomógł mu napisać pismo i tak się rozpoczęła moja znajomość z Wańkowiczem. Przerodziła się potem w serdeczny kontakt towarzyski i to nie tylko ze mną, ale z całym środowiskiem opozycyjnym, z którym byłem związany.

Zaniósłem pismo do sądu. Przewodniczącym wydziału karnego był mój kolega z podwórka. W pewnym momencie poprosił mnie do siebie: „Słuchaj, z tym Wańkowiczem mamy niesłychane historie. Przecież ja go nie mogę zamknąć. Niech on się nie wygłupia. Niech złoży zaświadczenie lekarskie. A ja złożę wniosek z urzędu o ułaskawienie”. Przekazałem to Wańkowiczowi. A on na to: „Nie po to pisałem to pismo, by teraz udawać chorego. Jestem zdrowy. Każdego innego by zamknęli. Więc niech mnie też za-

mkną. Proszę bardzo. Żadnych wniosków ani zaświadczeń nie mam zamiaru składać”. Wzywano go kilka razy, by jednak zmienił zdanie, a on nie: „Oczekuję na odsiadkę. Czeka, zgodnie z aktem oskarżenia, na informację, kiedy i gdzie mam się stawić. Do jakiego więzienia.”

Sąd okazał się zupełnie bezradny. Oczywiście, wszystko szło w porozumieniu z odpowiednimi instancjami partyjnymi. Były jeszcze jakieś sugestie, by Wańkowicz porozmawiał z Kłiszką, sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR (pod jego nadzorem znajdował się wymiar sprawiedliwości i organa bezpieczeństwa). Naturalnie odmówił: z nikim rozmawiać nie będzie. Jest wyrok, musi go wykonać!

W końcu przyszło zaproszenie od Gomułki. Zadzwoiła sekretarka (nie było to więc pisemne wezwanie na rozmowę): „Towarzysz pierwszy sekretarz chciałby się spotkać z panem Melchiorom Wańkowiczem”. Prawie towarzyskie zaproszenie. Poszedł do KC (resztę znam z jego relacji). Gomułka: „Co pan wyrabia! Przecież to jest szkalowanie państwa!” Wańkowicz też ostro: „To była moja prywatna opinia w prywatnej korespondencji. Nie rozumiem, jak mogła trafić do sądu.” Mówił wzburzony, że przed wojną II Oddział (wywiad i kontrwywiad) też czasami przejmował różną korespondencję, ale nikt się tym nigdy nie chwalił, a tym bardziej nie wyciągał konsekwencji prawnych. W normalnym państwie takie działanie powinno się skończyć skądąś, dysmisją funkcjonariuszy bezpieczeństwa, którzy nadużyli swej władzy.

Ponieważ na ten temat panowie nie znaleźli wspólnego języka, Gomułka przeszedł do następnej kwestii. Prosił (było to w formie kategorycznego żądania), by Wańkowicz podpisał prośbę o ułaskawienie. Najlepiej zaraz. Wańkowicz: „Panie sekretarzu. Pan był przed wojną skazany. Czy pan podpisał wniosek o ułaskawienie?” Gomułka się oburzył: „Oczywiście, że nie!” Wańkowicz: „A pan tego wymaga ode mnie? Dlaczego pan się wtedy nie odwoływał? Pan tamtego państwa nie uznawał i tej procedury nie uznawał. Ja też nie uznaję ani tej procedury, ani panujących w tym państwie stosunków. Zachowałem się dokładnie jak pan wówczas wobec polskiej, legalnej władzy.”

Gomułka się naburmuszył, stropił. Rozmowa się skończyła.

Wańkowicz nie złożył żadnego podania o ułaskawienie. Tyle że do sądu napisał kolejne dwa listy. Że lata płyną, a on chce szybko odsiedzieć swoje, zakończyć sprawę. „Po co on to pisze?! Nie mam zamiaru ruszyć tej sprawy, nawet gdyby były jakieś polecenia. Niech on da spokój”, denerwował się mój kolega, przewodniczący wydziału karnego. Akta Wańkowicza leżały w jego kasie pancерnej aż do amnestii w 1969 roku. Wtedy definitywnie sprawę umorzono. Ale równolegle do niej był inny proces. Bo Wańkowicz nie puścił. (Cdn.)

Spisała:

ALICJA NIEDŹWIECKA

STANLEY®

SYSTEM ZABUDOWY WNĘK

- drzwi przesuwne i składane do szaf wnękowych,
- funkcjonalna i nowoczesna zabudowa wewnątrz

drzwi standardowe – tańsze nawet o 30%

Zakład Stolarski „Modem”
18-400 Łomża, ul. Chabrowa 14
tel. (0-86) 160-598

Fak. 812-00

KONTAKTY



Zapytaliśmy kilka zarządów gmin i miast w Łomżyńskim, jak-im się pracuje bez radnych. Gremialna odpowiedź: szybciej, sprawniej i spokojniej. „Ta demokracja to istna wariacja”, mawiał marszałek Piłsudski. I został dyktatorem!

Na kolneńskiej Delegaturze Biura Paszportów Czytelnicy znaleźli informację, że jest nieczynna „do odwołania”. Zaniepokojeni zatelefonowali do Biura Paszportów UW w Łomży, gdzie dowiedzieli się, że Delegatura będzie nieczynna na czas urlopu pracownika, czyli do 21 sierpnia. A jak pracownik wyrobił sobie paszport i wybrał życie na Bahamach?

W Zambrowie uruchomiona została noclegownia dla bezdomnych. Wyłącznie mężczyzn. Dziewczyne zawsze ktoś na noc przygarnie.

Do stołówki Bursy Międzyszkolnej w Kolnie wróciły przyjęcia weselne. Po drugiej stronie ulicy jest blok z 45 mieszkaniami, których lokatorzy chcąc czy nie, muszą słuchać weselnej muzyki! Tym z uregulowanym stosunkiem do sakramentu małżeństwa w to graj: po wspomnieniu własnych weselisk, mogą przypomnieć sobie noc poślubną i prokreować dla chwały ojczyzny. Rozzuchwalona młodzież może jednak zacząć oddawać się zgubnym stosunkom przedmałżeńskim lub innemu onanizmowi.

KONTAKTY

Reguly rozgrywki w Kolnie przypominały zasady sprzed kilkunastu lat, kiedy wiodąca siła PZPR decydowała o wszystkim. Liczył się interes partii, a nie wiedza, kompetencje, uczciwość. Rodząca się wówczas „Solidarność” uznała, że walka z wszechwładzą partii i pazernością kacyków partyjnych, to jeden z najważniejszych celów przemian w państwie. Pamięć związkowców z Kolna jest wybiórcza: o hasłach z „zamierzchłej” przeszłości zapomnieli, ale Pawlewiczowi konfliktu sprzed trzech lat — nie. Błyskawiczne wyrzucenie go ze stanowiska było pokazem, kto rządzi w województwie.

24 lipca Mirosław Bojarek, nowy kierownik Urzędu Rejonowego w Kolnie (z racji stanowiska przewodniczący Rejonowej Rady Zatrudnienia), rozpoczął zebranie Rady. Na spotkanie przyjechał także Zbigniew Kania, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łomży.

— Posiedzenie było krótkie. Otrzymaliśmy do omówienia jeden punkt: zaopiniowanie nowego kandydata na stanowisko kierownika RUP w Kolnie — opowiada Bolesław Krzywdą, wójt Małego Płocka.

— Byliśmy zszokowani. Nikt nam nic wcześniej nie powiedział, nie przedstawił zarzutów wobec pana Pawlewicza. W tej sytuacji zaproponowałem, byśmy solidarnie odmówili wydania opinii nowemu kierownikowi — mówi Józef Szymanowski, burmistrz Kolna.

Wszyscy obecni na posiedze-
niu członkowie Rady
(oprócz Mirosława Bajorka)
głosowali za nieudzieleniem opinii
kandydatowi i wyrażeniem dezapro-
bacji wobec sposobu odwołania ze
stanowiska Andrzeja Pawlewicza.
Rada, choć ciało społeczne, skupia
osoby doskonale znające problemy
bezrobocia i stan gospodarki rejonu
Kolna. W jej skład, oprócz burmi-
strza Kolna i wójta z
Małego Płocka i burmi-
strza Stawisk wchodzi
m. in.: Lech Karendys
prezes Spółdzielni Mle-
czarskiej „Kurpianka”,
Jan Stachelski dyrektor
Fabryki Przyrządów i
Uchwytów „Bison-Biał”
w Kolnie, Antoni Ra-
kowski naczelnik Urzę-
du Skarbowego w Kol-
nie, właściciele prywat-
nych firm.

— To był pokaz arogancji i głupoty. Jak można poważnym ludziom dawać bez słowa uprzedzenia nowego, nieznanego nam człowieka do zaopiniowania? Jeśli mieli jakieś zastrzeżenia pod adresem pana Pawlewicza, to powinni nas uprzedzić, dać czas do namysłu, a przede wszystkim przedstawić zarzuty, podyskutować. Po raz kolejny zlekceważono głos rady społecznej, tak jak ostatnio stało się to przy odwoływaniu dyrektora szpitala w Łomży, dr. Pędzińskiego czy dyrektora pogotowia. I tam rady miały zupełnie inne zdanie, a i tak decyzja była odmienna. To po co utrzymywać fikcję i prosić o wydanie opinii? — denerwuje się prezes Lech Karendys.

— To był skandal. Nie wydając opinii człowiekowi, którego nie znamy, chcieliśmy

zamanifestować nasz sprzeciw wobec metod działania rządzących w województwie — mówi Józef Szymanowski, burmistrz Kolna. — Z panem Pawlewiczem przeszliśmy wiele trudnych okresów i nigdy nie było większych nieporozumień. Oczywiście, najczęściej brakowało pieniędzy, ale to nie jest wina Pawlewicza, że ministerstwo nie dało więcej.

Wcześniej, przed lipcową Radą Za-
trudnienia w Kolnie, do Mieczysła-
wa Bieńka dyrektora Wojewódzkie-
go Urzędu Pracy w Łomży trafiła
prośba, podpisana przez dziesięciu

— Jestem wydelegowany „S” do Wojewódzkiej Rady nienia. Powiedziałem tam, o panu Pawlewiczu, bo on dał ty interwencyjne przywiązanie prywatnego to jest bardzo w bo na rok ma zatrudnienie, z bierzcie nowych. Tak też było żoną, która pracowała w pa masarni — opowiada Jan czyk, pracownik fabryki ubra-

Nazwisko pani Kowalczyk zostało umieszczone w oficjalnym piśmie o odwołaniu skierowanym do RUP-u. Sprawa żony członka

POP „Solido

związkowców z Kolna. List, jak brzmi nagłówek, dotyczył odwołania ze stanowiska Andrzeja Pawlewicza. W niezbyt składnym piśmie można wyczytać dwa główne zarzuty: brak współpracy ze związkami zawodowymi i przyznawanie etatów interwencyjnych prywatnym firmom, a nie państwowym. Kilka tygodni wcześniej, w czerwcu, odbyło się spotkanie przedstawicieli RUP z Zarządem „S”. Po wyjaśnieniu sobie kilku spraw, nikt ze związkowców nie mówił o konieczności zmiany kierownika.

— Pan Pawlewicz łamał zawarte z nami porozumienie. Jak? No, nie mieliśmy informacji, co się dzieje w rejonie, ilu jest bezrobotnych, kto bierze etaty interwencyjne — mówi Stanisław Podchul, zastępca przewodniczącego kolneńskiej „S”. — Na spotkaniu w czerwcu zażądaliśmy takiej informacji. Nie dostaliśmy, więc złożyliśmy wniosek o odwołanie. Wcześniej też mieliśmy zastrzeżenia do pana Pawlewicza.

wódzkiej Rady Zatrudnienia
wno znalazła się w Sądzie
(obie strony nie były w porządku)

Jan Kowalczyk w rozmowie z dziennikarzem użył mocnego „Pawlewicz robił nadużycia”. Czy zawiadomił pan prokuraturę? Czy jako członek Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia przekazał tę sprawę władzom wojewódzkim? Kowalczyk nie odpowiada. „Nie wiem, czy Pawlewicza odwołali tylko dlatego, że nie miał moją żonę, chyba inne rzeczy się wydarzyły”, mówi w końcu. I to, okazuje się, jest prawdą. W tym czasie starczy, by sformułować zarzuty przeciwko Pawlewiczowi: nadużycia.

Jaki był prawdziwy powód łaniania, skoro ostatnie kontrole czyły się dla Pawlewicza pom Skoro w rejonie Kolna jest najlepszych wskaźników zaw stałych umów o pracę po okre terwencyjnego zatrudnienia? informacja o etatach została do „Solidarność”? Skoro s dowcy współpracowali z RUP nio domagali się jedynie, by

- Transport, wniesienie do mieszkania bezpłatnie!!!
- Raty bez żyrantów Heximp
- Przy zakupie sprzętu RTV prezent niespodzianka!!!



**Zamien
stare m
łodówko
— rab
Najni
w**

do nowo otwartemu

Montaż
Łomża, Alion
(obok dworca, to

legowan...
ej Rady...
n tam, c...
bo on da...
ywaciar...
ardzo w...
nienie, z...
też było...
ała w pr...
da Jan...
ryki uch...
Kowalc...
e w ofi...
nie kie...
y członk...

dość"

udnienia...
w Sądzie...
w porzą...
w rozm...
mocnego...
dużycia...
an prok...
ojewódz...
ekazał...
ewódzki...
ada. „Nie...
olali tylk...
ne rzeczy...
okazuje...
wać zarz...

ieny
e marki
wko 15%
ab ceny
jnie
w
Zamy
wartonu AGD i RTV

ntanco.
Alionów 54
ca, tel. 19-04-55

wpłacił pierwszej raty spłaty. Pożyczka urosła do 150 tys. zł (1,5 miliarda starych), RUP ma swoją hipotekę na budynkach spółdzielni. Po likwidacji spółdzielni komornik ma kłopoty, by znaleźć kupca na tak zadłużoną firmę. W ten sposób, dzięki rządowi spółdzielców i związkowców, upadł kolejny zakład pracy w Kolnie. Związkowcy jednak uważają, że przez upór Pawlewicza, który nie umorzył im pożyczki.

Inny powód odwołania Pawlewicza, to ambicje niektórych osób. Być może nie bez znaczenia jest fakt, że poseł AWS Marian Jaszewski pochodzi z Kolna i związkowcy traktują go jak swojego. Tym razem swoje ambicje zadowolili Wacław Sójko, dotychczasowy kierownik Wydziału Rynku Pracy w Wojewódzkim Urzędzie Pracy. Sójko, inżynier budowlany, zajmował się także (już dodatkowo) oceną projektów zniesienia barier architektonicznych, uczył także w Zespole Szkół Budowlanych (miał zgodę swoich zwierzchników). Z naszych informacji wiemy, że Sójce szukano kierowniczego stanowiska tuż po zwycięstwie AWS w Łomżyńskim. Z pewnych przysięg nie wyszło, więc znaleziono mu stołek w Kolnie.

Andrzej Pawlewicz nie mógł być po prostu wyrzucen z pracy. Jako urzędnik mianowany musiałby otrzymać w ciągu pół roku dwie negatywne oceny zwierzchników. Na to nie starczyło czasu. Został więc przeniesiony do Wojewódzkiego Urzędu Pracy i będzie pełnił obowiązki Wacława Sójki. I tak codziennie będą mijali się na trasie Łomża — Kolno. Kto za to zapłaci?

— Nie mam nic więcej do powiedzenia, oprócz tego, że pan Pawlewicz przeszedł na inne stanowisko z obustronnym porozumieniem. Rejonowej Radzie przedstawiliśmy zaś kandydata uzgodnionego z wojewodą. W świetle przepisów członkowie Rady nie mają kompetencji do opiniowania decyzji o odwołaniu — powiedział Mieczysław Bieńka, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łomży.

— Każdy, kto zajmuje takie stanowisko, musi być przygotowany na zmiany. Ale przeprowadzano to w bardzo arogancki sposób — mówi Jan Stachelski.

Andrzej Pawlewicz odmówił skomentowania sytuacji, bowiem od 10 sierpnia został pracownikiem Wojewódzkiego Urzędu Pracy i nadal jest podwładnym dyr. Bieńki.

JOANNA
GOSPODARCZYK

Wyjaśnienie dla młodszych Czytelników: POP, czyli Podstawowa Organizacja Partyjna (PZPR), ulokowana w każdym zakładzie i instytucji w peerelu rządziła wszystkim: przydziałem deficytowych rajstop, skierowaniami na wczasy, kadrami. Wystarczył zarzut „nie właściwie współpracuje z POP”, by dobry fachowiec poleciał ze stanowiska. Wystarczyło poparcie POP, by mianota, ale „swoją” został kierownikiem, prezesem, dyrektorem.

Powiat Zambrów

— Zambrów, jako siedziba powiatu, nie jest zagrożony w żadnej, nawet najmniejszej wersji powiatowej. Był także na mapie liczącej 242 powiaty — zapewnił senator Lech Feszler w czasie poniedziałkowej konferencji prasowej.

Decyzja rządu w sprawie powiatowej mapy i ilości powiatów zapadła w piątek, siódmego sierpnia. Dwa dni wcześniej do miasta dotarł niepokój, iż nie będzie siedzibą powiatowej stolicy. Zdeteterminowani mieszkańcy przygotowywali blokadę drogi nr 18 relacji Warszawa — Białystok. W czwartek senator L. Feszler spotkał się z ministrem Stępnem, od którego uzyskał zapewnienie, iż zarówno Zambrów, jak i Kolno będą powiatami. Ostateczne zapewnienie senator uzyskał w piątek na pół godziny przed posiedzeniem rządu. Droga nie została zablokowana. Jest powiat Zambrów i powiat Kolno.

— Na ten status Zambrów zapracował sobie przez ostatnie osiem lat, kiedy w mieście powstała pełna infrastruktura techniczna i społeczna: budynki, starostwa, szkoły, placówki służby zdrowia, straż pożarna, oczyszczalnia, wysypisko — wyliczał senator Lech Feszler.

Senator przypominał, że nigdy nie obiecywał swoim wyborcom czegoś, co jest niemożliwe. Zatem, będąc realistą i znając ideę reformy, wiedział, że utrzymanie statusu województwa łomżyńskiego nie jest możliwe. Senator Feszler, twórca nazwy województwo podlaskie, zabiegał w Senacie o to, by Łomża była siedzibą sejmiku przyszłego województwa podlaskiego. Niestety, propozycja ta nie uzyskała poparcia. Przyjęte zostały przez Senat jego poprawki, dotyczące pozostawienia w województwie gmin Andrzejewo, Szulbórze, Nur i Boguty oraz regionu EGO. W Sejmie jednak poprawki te zostały odrzucone ośmioma głosami. Jak stwierdził senator L. Feszler, „także głosami kolegów AWS z Łomży”. (m)

Zwycięstwo na skarpie

Ponad dwa lata ciągnął się spór o rozbudowę prywatnego domu na skarpie w Łomży. Pod koniec 1995 roku Urząd Miejski wydał zgodę Janowi Ch., właścicielowi posesji przy ul. Zielonej 14, na roboty budowlane. Nie zgodziła się na to mieszkająca po sąsiedzku Jadwiga Zalewska-Brzozowska, która odwołała się do wojewody, a potem do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W kwietniu 1998 roku NSA wydał pomyślny dla niej wyrok i uchylił zaskarżoną decyzję Prezydenta Miasta Łomży. W uzasadnieniu sędziowie napisali: „W konkretnej sprawie bezspornym jest, że przedmiotowa rozbudowa budynku mieszkalnego dotyczy obiektu położonego na skarpie, tak więc bezsprzecznie wszystkie zmiany inwestycji mogą zagrażać bezpieczeństwu skarżącej i jej mieniu. Z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania administracyjnego niezbiecie wynika, że istnieje szereg wątpliwości i zastrzeżeń o usuwaniu się skarpy (pisma konserwatora zabytków, pisma z Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, pisma Biura Poselskiego). Dlatego też w sytuacji, gdy występuje tyle wątpliwości i zastrzeżeń, a dotyczy to problemu zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia należało dokonać wszystkich stosownych i niezbędnych ustaleń poprzez m. in.: oględziny, opinie rzeczoznawców i biegłych geodetów — a nie oparcie się tylko w projekcie — tym bardziej że w tymże projekcie w ust. 2 pkt 28 — nie wiadomo kto i kiedy — dopisał odręcznie stwierdzenie: «i nie pogarsza istniejącego stanu skarpy» — podpis odręczny nieczytelny”. Po dwóch latach Jadwiga Brzozowska może odetchnąć z ulgą, że jej dom nie osunie się ze skarpy.

P.o. Dyrektora Muzeum Przyrody w Drozdowie
Miroslaw Grużewski składa podziękowanie
Sponsorom V Festiwalu
Muzyczne Dni Drozdowo/Łomża '98
Należą do nich:

- Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Łomży • Kwaciarnia „Ogrodnik” w Łomży
- Zakład Usług Informatycznych NOVUM w Łomży
- Kredyt Bank PBI S. A. w Łomży • Polska Kasa Opieki S.A. Grupa Pekao S.A. w Łomży • Prezydent Miasta Łomży
- Browar w Drozdowie • „Apis” s. c. w Podgórzu
- „Haris” Eksport Import w Łomży
- Hurtownia „Imperial” w Łomży





ZARZĄDZANIE OCHRONĄ ZDROWIA NIE JEST ZABAWĄ

Ostatnie miesiące przyniosły kilka zmian na kluczowych stanowiskach w łomżyńskiej służbie zdrowia. Jak złe fatum przyświeca im zasada, że osoby powoływane na stanowiska kierownicze w tym sektorze nie posiadają żadnego merytorycznego przygotowania do zarządzania ochroną zdrowia. Mówiąc o merytorycznym przygotowaniu, mam na myśli ukończenie specjalistycznych studiów, szkoleń podyplomowych zakończonych sprawdzianem wiedzy i nadaniem stosownego certyfikatu, a ponadto w przypadkach kierowania dużymi zespołami ludzkimi, jakimi niewątpliwie są: Wojewódzki Szpital Zespolony czy Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, posiadanie doświadczenia w zarządzaniu chociażby kilkudziesięcioosobowym zespołem ludzi.

Działania amatorów w tak odpowiedzialnej dziedzinie życia, jak ochrona zdrowia, z zasady przynoszą negatywne skutki, które w przypadku Ziemi Łomżyńskiej bezpośrednio dotkną jej mieszkańców. Błędy popełnione w zakresie przemian sektora ochrony zdrowia w okresie likwidacji województwa oraz wdrażania w życie zmian systemu finansowania zadań opieki zdrowotnej szczególnie odczuwają mieszkańcy Łomży i okolic.

Aktualnie środki finansowe przeznaczane na funkcjonowanie szpitala przekazywane są z budżetu państwa poprzez budżet wojewody i dotyczą wszystkich kosztów od wydatków osobowych poprzez utrzymanie budynków, zakupy materiałów medycznych, leków, wyżywienia pacjentów, energii itd. Jest to wyjątkowo duża suma pieniędzy, stanowiąca ponad 60 proc. budżetu zbiorczego wojewody. W innych województwach kwota ta przekracza nawet 70 proc. budżetu wojewody, a jej wielkość realna jest tym większa, im większa baza ochrony zdrowia znajduje się na obszarze danego województwa. Jest faktem oczywistym, że pieniądze kierowane do szpitala w Łomży pozostają na Ziemi Łomżyńskiej i stanowią znaczne źródło żywienia gospodarczego, wyrażające się licznymi miejscami pracy bezpośrednio w sektorze ochrony zdrowia (w samym Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym około 1800 osób) oraz w otoczeniu, które na rzecz szpitala pracuje. Wynagrodzenia pobierane z tytułu zatrudnienia trafiają następnie do naszych sklepów, banków, usługodawców, drobnego przemysłu itd., a wymienione sektory odpłacają podatki, które w coraz większym stopniu pozostają na naszej ziemi i są przeznaczone na lokalne potrzeby.

Z 1 stycznia 1999 roku pojawia się inne źródło finansowania ochro-

ny zdrowia, jakim będzie Kasa Chorych, swoisty bank, do którego podatnicy odprowadzają 7,5 proc. swoich dochodów. Wojewoda nie będzie utrzymywał już zakładów opieki zdrowotnej jak również samorządy nie przejmą zadania finansowania ochrony zdrowia. Szpital w Łomży musi przedstawić atrakcyjną ofertę, aby Białostocka Kasa Chorych zakontraktowała w nim jak najwięcej świadczeń zdrowotnych za jak największe pieniądze. W interesie wszystkich mieszkańców Łomży jest posiadanie dobrze rozwiniętej i funkcjonującej oraz konkurencyjnej bazy medycznej, która zapewni miejsca pracy osobom już zatrudnionym, w najbliższym czasie pozwoli uruchomić nowe miejsca dla licznego grona bezrobotnych pielęgniarzek, a w nadchodzącym roku także lekarzy. O tym, że dobre usługi medyczne chcemy mieć jak najbliżej miejsca zamieszkania, nikogo przekonywać nie trzeba.

Szpital w Łomży w ocenie wielu autorytetów z dziedziny medycyny i zarządzania ochroną zdrowia w ostatnich latach pozyskał bazę, która plasuje go w gronie bardzo nowoczesnych, a zarazem konkurencyjnych ośrodków, zwłaszcza w odniesieniu do szpitali w nowo tworzonego województwie. Docierające informacje o nierealizowaniu wypracowanego wcześniej harmonogramu oddawania do użytku kolejnych oddziałów oraz zamiar likwidacji niektórych już istniejących jednostek zmusiły mnie do napisania tego listu jako ostrzeżenia przed grozącym niebezpieczeństwem.

Jestem pełen obaw, że jeżeli tak dalej pójdzie, to pacjenci łomżyńscy przypomną sobie drogę do szpitali białostockich, a być może w tej grupie znajdą się bezrobotne pielęgniarki i lekarze. Zadaję pytanie czy jest to działanie zamierzone, czy tylko zbieg okoliczności wynikający z braku wiedzy i wyobraźni?

Przypowieść: Wyhodowanie pięknego lasu to dzieło pokoleń, trwa dziesiątki lat, wymaga cierpliwości i pielęgnacji. Szarańcza pojawia się nagle, potrafi go zniszczyć w niewyobrażalnie szybkim czasie, a następnie sama ginie wraz z lasem, który stanowił jej źródło pożywienia.

Dr n. med. Waldemar Pędziński
menedżer ochrony zdrowia

ECHO Z DNA SERCA „LASU”

„O Lesie mój, twoje korzenie głęboko wrosły w moje serce”, tak tytułowany jest rozdział w moim albumie, zawierający zdjęcia z dzieciństwa spędzonego w nietypowej wsi Przytuły Las. Nietypowej, bo powstałej w wyniku przesiedlenia najodważniejszych Kurpiów, którzy na kilka lat przed II wojną światową przybyli tu jak do ziemi obiecanej, a zastali gęsty las. W swe niezłomne ręce wzięli siekiery, karczowali drzewa, z powalonych pni budowali domy, a wyrwaną z objęć korzeni ziemię uprawiali.

Pierwsze pokolenia mieszkańców kolonii wyróżniały się spośród ludności okolic odrębną kulturą kurpiowską i trybem życia, którego główne cechy, to: honor, prawość, uczciwość, pracowitość, zgoda, wzajemna pomoc sąsiedzka, śpiew przy pracy, taniec po pracy. Po wojnie wieś się przerzedziła, lecz więź między ludźmi nie zaginęła. Dowodem na to są „spotkania ziomków po latach”. Drugie takie spotkanie odbyło się 25 lipca. Rozpoczęło się mszą świętą za dusze zmarłych z tej wsi i o błogosławieństwo dla jej mieszkańców i rodaków. Po mszy mieszkańcy i przyjezdni spotkali się przy wspólnym stole i ognisku w gospodarstwie sołtysa, Zygmunta Kamalskiego. Większość rodzin stała się bardzo liczna i wielopokoleniowa. Przyjechali rodacy z różnych stron Polski i spoza kraju z dziećmi i wnuczkami. Nie szczędzili trudu i czasu, by powrócić na kilka godzin po wielu, wielu latach tu, gdzie ich korzenie. Korzenie, które głęboko i na zawsze wrosły w ich serca.

Szczera radość, wspomnienia, wspólny śpiew i taniec, ludowe piosenki w wykonaniu seniorów: H. Zapert, R. Karulskiej i W. Kamalskiej dostarczyły niezapomnianych przeżyć wszystkim, w imieniu których wyrażam głęboką wdzięczność Lucynie Zapert z Łomży, sołtysowi wsi Przytuły Las, jego rodzinie i wszystkim wspomagającym zorganizowanie tej niezapomnianej uroczystości.

Halina Kamińska
Łomża

POLSKIEJ SZKOLE NA LITWIE

Przypominamy o rozpoczęciu przez „Kontakty” akcji pomocy uczniom polskiej szkoły w Niemnie koło Wilna. Zbieramy książki do biblioteki (potrzebne są przede wszystkim lektury szkolne, czyli polska literatura klasyczna – Prus, Orzeszkowa, Sienkiewicz, Słowacki, Mickiewicz, Krasiński, Krasiński, Żeromski, oraz utwory dla dzieci i młodzieży współczesnych autorów – Makuszyński, Ozogowska, Niziurski, Bahdaj itp.) oraz podstawowe przybory szkolne (mapy, globusy, zeszyty, długopisy, kredki, ołówki, temperówki, gumki, farby plakatowe i akwarele, plastelina, modelina, bloki rysunkowe i wycinankowe, ekierki, cyrkle, linijki itp.). Na takie wyposażenie nie stać rodziców dzieci. Możemy więc sprawić, że nowy rok szkolny zacznie inaczej.

Na nasz apel odpowiedziało już wielu Czytelników, którzy podarowali książki. Wszystkim serdecznie dziękujemy. Na kolejne dary czekamy w naszej redakcji (Al. Legionów 7, tel. 16-42-43) od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

BYŁ DWÓR

50 założeń dworsko – parkowych, zachowanych w różnym stanie, wpisanych jest do rejestru zabytków Łomżyńskiego. Na założenie składają się między innymi dwór, budynki gospodarskie (na przykład spichlerz, stajnia, wozownia, młyn, folwark, sześciórak), park, ogród, altana, wyspa, staw, aleja.

Ogółem mamy zaledwie 34 dwory, które przetrwały dziejowe burze. Mogą poszczycić się nimi Bzury, Bęczkowo i Chojnowo (gm. Szczuczyn), Czaplice (gm. Łomża), Dąbrowa Wielka (gm. Andrzejewo), Gostkowo (gm. Szulborze), Grabowo, Gródek (gm. Klukowo), Janczewo (gm. Wierzna), Jedwabne, Kosuty (gm. Zaręby Kościelne), Kurejwa (gm. Grabowo), Kurowo (gm. Kobylin Bierzmy), Lachowo (gm. Kolno), Mały Płock, Mazury (gm. Wysokie Mazowieckie), Modzele (gm. Wąsosz), Nowa Złotoryja (gm. Zaręby Kościelne), Opartowo (gm. Rajgród), Poryte Jabłoń (gm. Zambrów), Romany (gm. Stawiski), Ruś Stara (gm. Wysokie Mazowieckie), Słucz (gm. Radziłów), Szczepankowo (gm. Śniadowo), Tarnowo (gm. Miastkowo), Wądołki Borowe (gm. Zambrów), Wiktorowo (gm. Perlejewo), Zaręby Bołedy (gm. Andrzejewo) i Trzciannę.

Z ruin odbudowany został pałac w Ciechanowcu oraz dwory w Drozdowie (gm. Piątnica), Brulnie Koskach (gm. Nur), Nieckowie (gm. Szczuczyn) i Tyborach Kamiance (gm. Wysokie Mazowieckie).

WIELKI KONKURS

**DO
WYGRANIA**

20 NIESPODZIANEK

KUCHENKA MIKROFALOWA

**DO
WYGRANIA**

2 GRILLE

- ★ Konkurs trwa od 01.06.98 do 31.08.98 r. (decyduje data stempla pocztowego)
- ★ Zbierz 5 konkursowych nakrętek z banderolą syropów „ONA” i wyślij ze swoim imieniem, nazwiskiem i adresem do Z.S. „BONA” ul. Fabryczna 9A, 18-400 Łomża
- ★ Losowanie nagród odbędzie się 07.09.98 r.
- ★ Informacje o zdobyciu nagrody zostaną opublikowane w prasie w dniu 10.09.98 r. i przekazane listem poleconym do 15.09.98 r.



KONTAKTY

KOLE
E
z poczęt
i pomocy
ty w Nie
Zbieramy
potrzebne
lektury
literatury
zeszkowa
Mickie
icki, że
a dzieci
ych auto
Ozogow
itp.) oraz
szkolne
ty, długo
emperów
katowe i
modelina
ycianko
jiki itp.),
nie stać
emy więc
szkolny
wiedzialo
w, którzy
wszystkim
y. Na ko
naszej re
y 7, tel.
iałku do
00.



Przeczytałem niedawno o cudownym leku na impotencję, który nazywa się Viagra. Podobno można ją już kupić na czarnym rynku w Polsce. Czy warto zapłacić grube pieniądze za tabletkę, która podobno ma jakieś uboczne działanie? Mam 55 lat i zdarzają mi się kłopoty we współżyciu z żoną. Jestem bardzo zajęty prowadzeniem własnego interesu, mam sporo stresów i przypuszczam, że właśnie w zmęczeniu tkwi przyczyna moich niepowodzeń. Czy Viagra mi pomoże?

Zbigniew

Viagra to amerykański specyfik, który podbija cały świat. Jego nazwa pochodzi z połączenia dwóch słów: „vigor” i „Niagara”. Przeprowadzone do tej pory badania potwierdzają, że tabletki są skuteczne w 70 procentach zaburzeń erekcji.

Wystarczy połączyć jedną tabletkę na godzinę przed stosunkiem, a będzie ona działała co najmniej przez 4 godziny. Pigułkę można połączyć tylko raz na dobę.

Ten specyfik nie leczy impotencji, lecz jedynie pomaga w odbyciu stosunku. Viagra uruchamia możliwości organizmu, reszta należy do partnerów.

Są już pierwsze doniesienia o ubocznych skutkach tabletki na impotencję. U około 10 procent mężczyzn Viagra powoduje ból głowy, niektórzy mężczyźni widzą świat na niebiesko (jest to skutek działania tabletki na pewien enzym, obecny w oku). Lekarze stanowczo odradzają Viagrę chorym na serce, którzy przyjmują nitroglicerynę.

W Polsce Viagra będzie dopuszczona do oficjalnej sprzedaży w aptekach prawdopodobnie za dwa lata. Tyle w naszym kraju trwają procedury zarejestrowania nowego leku.

Innym sposobem, pomagającym mężczyznom cierpiącym na impotencję, są zastrzyki z prostaglandyny. Po samodzielnym wykonaniu zastrzyku w pracę na erekcję czeka się od 5 do 20 minut. Utrzymuje się ona około 80 minut (choć u niektórych do 6 godzin). Zastrzyki te są dość drogie (3 dawki kosztują około 100 złotych) i nie wolno stosować ich częściej niż trzy razy w tygodniu.

I jeszcze jedno: kupując na czarnym rynku, możemy paść ofiarą oszustów. Dobrze, jak wcisną nam jakiś obojętny specyfik. Gorzej, gdy nieznana tabletki, sprzedana jako Viagra, będzie miała silne, uboczne działanie.



LEKARZ DOMOWY

Wybieram się na studencki obóz wędrowny. Jestem zdrowa, ale zauważyłam, że gdy więcej chodzę, boli mnie stopa. Dotyczy to tylko jednej nogi. Na stopie nic nie widać, jest tylko jeden niezbyt groźny odcisk pod palcami, ale to nie z jego powodu czuję ból. Ból jest promienisty, zwykle sam mija po odpoczynku. Czy przy takich dolegliwościach powinnam zrezygnować z obozu?

Beata

Może nie od razu zrezygnować, ale z pewnością odpowiednio przygotować się do wędrówek. Opisane dolegliwości wskazują na schorzenie śródstopia. Odczuwany ból występuje na skutek zapadnięcia w

całości przedniego łuku stopy. Z reguły bóle śródstopia częściej występują u kobiet niż u mężczyzn.

Przyczyną tego schorzenia jest zazwyczaj noszenie szkodliwego obuwia. Dotyczy to właśnie przede wszystkim kobiet. Przy noszeniu niewłaściwych butów, szczególnie na wysokich obcasach, następuje ześlizgiwanie się stopy ku przodowi i przenoszeniu ciężaru ciała na główki kości śródstopia. Niewłaściwe obuwie powoduje osłabienie wewnętrznych mięśni stopy, czemu sprzyja opadnięcie główek kości śródstopia. Nie tylko wysokie obcasy przy butach, ale niekorzystne jest także zbyt wąskie obuwie, uciskające palce, co doprowadza do obniżenia głównej kości śródstopia i rozciągnięcia więzadeł stopy.

POD PARAGRAFEM

Kilka dni temu chciałem kupić szampon koloryzujący do włosów i krem do twarzy. Wybrałem taki, który poleciła mi koleżanka, lecz niestety nie znalazłem objaśnień w języku polskim. Wstyd się przyznać, ale nie znam żadnego zachodniego języka na tyle, by zrozumieć opis sposobu użycia szamponu. Musiałem prosić o pomoc znajomą. Czy jakieś przepisy regulują sprawę sprzedaży zagranicznych artykułów? Przecież w ten sposób można sprzedać przeterminowany towar.

Agata

Wszystkie towary sprzedawane w naszym kraju muszą mieć dołączoną na trwałe informację w języku polskim. Nie wystarczy jedynie nazwa towaru, instrukcja powinna być w miarę pełna. Oprócz nazwy, określającej produkt, powinien być podany jego skład. Z reguły składnik, którego jest najwięcej w masie, powinien być podany w pierwszej kolejności, następnie informacja musi zawierać ilość oraz masę lub objętość.

Produkt, który wymaga przygotowania, musi mieć dołączoną

dokładną instrukcję. W przypadku szamponu koloryzującego czy farby informacja powinna być pełna, by umożliwić bezpieczne korzystanie z produktu. Podobnie w przypadku towaru spożywczego np. budyniu.

Na opakowaniu powinna się także znaleźć dokładna nazwa i adres producenta lub dystrybutora. Przepisy jasno stanowią, że adres powinien być pełny (z ulicą, kodem pocztowym), a nie numer skrzynki pocztowej. Dzięki temu można się skontaktować z producentem.

Sprzedaż towarów, które nie mają dołączonej informacji w języku polskim, jest ustawowo zabroniona.



OFERTY

Mam 33 lata, jestem rozwiedziony (mogę wziąć ślub kościelny). Mieszkam na wsi i pracuję w porządnej firmie na dobrym stanowisku. Chciałbym poznać miłą Panią; szczególnie interesują mnie „po przejściach”, które poznały gorycz związku z łajdakiem (czarne owce są po obydwu stronach). Nie wolno rezygnować z własnego szczęścia, nie wolno się poddawać. Może mój głos będzie impulsem do przełamania Twojej samotności? Odpowiem na każdy poważny list.

Robert

Sympatyczna wdowa (lat 62), szuka samotnego wdowca bez nałogów. Inwalidzi wykluczeni.

Danuta Mańkowska
18-400 Łomża
ul. Senatorska 7/8

Jestem kawalerem (25 lat) bez nałogów, niezależnym finansowo. Wzrost 175 cm, brunet. Poznam sympatyczną dziewczynę (do lat 25) z Łomży lub okolic. Odpiszę na każdy list, mile widziane zdjęcie.

Wiesiek

Samotny kawaler, katolik bez nałogów i zobowiązań, dobrze sytuowany, wykształcenie pomatu-

ralne, średniej budowy ciała (45/165). Pragnę poznać samotną Panią w celu założenia szczęśliwej rodziny. Panie rozwiedzione mnie nie interesują. Proszę o poważne oferty.

Mirosław
z łomżyńskiego

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

ŁOMŻYŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w porozumieniu z Wykonawcą
obniża cenę 1 m² mieszkań
w realizowanym budynku nr budowlany 1
przy ul. Konstytucji 3 Maja 2C
do 1400 zł średnio.

Cena stała do końca budowy,
niższe koszty ogrzewania
i kompleksowe opomiarowanie.

Zapraszamy — zawieranie umów
w pokoju nr 2 Al. Legionów 7B

Informacje w pokojach:
nr 6 tel. 16-22-13, nr 2 tel. 16-52-66 wew. 12

k.z.

KONTAKTY



„POLITYCZNA” UCHWAŁA W SPRAWIE KRZYŻA

Z wielkim niepokojem przyjąłem uchwałę Rady Miasta Wysokie Mazowieckie, dotyczącą krzyża oświęcimskiego. Zaiste, sprawa ta dzięki zbytecznemu – moim zdaniem – nagłośnieniu w wielu mediach, stała się kwestią „numer jeden” w delikatnych stosunkach polsko-żydowskich, a ściślej dialogu chrześcijańsko-żydowskim. Pojawiają się całe zastępy prawomyślnych Polaków-katolików, którzy impas ten próbują instrumentalnie wykorzystać dla swoich celów politycznych. Dość powiedzieć, że sprawę tę uważa się za narodowy punkt honoru rzeszy oszołomów, którzy skrywają się za maską chrześcijańskich narodowców. Oto

i nasza Rada Miasta włączyła się do tego bezsensownego i wręcz gorszącego sporu. Trudno bowiem inaczej interpretować oświadczenie, niż jako element gry przedwyborczej. Zaślepienym (prawdopodobnie) Radnym przypomnieć trzeba, że to na wyraźne polecenie władzy kościelnej (w tym i samego papieża-Polaka) usunięto wszelkie symbole religijne z Brzezinki, a także przeniesiono klasztor Karmelitanek poza teren byłego obozu Auschwitz. Decyzja bowiem, Szanowni Radni, co do pozostawienia czy usunięcia tychże „znaków” leży w gestii władz Kościoła. Żadne krzyki i żadne uchwały niczego nie zmieniają. I dlatego właśnie oświadczenie Rady jest etycznie niedopuszczalne i zakrawa na kpinę. A jeśli Szanowni Radni uznają się za tak gorliwych chrześcijan, to przypomnieć trzeba fragment listu św. Pawła do Galatów, gdzie zaraz, po często tu przytoczonym zdaniu: „Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego jak tylko z krzyża...” pada inne: „ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie” (por. Ga 6,14-15). Jakiż wniosek? Nie spierajmy się o znaki czy symbole, bo liczy się głębsza treść, jaką niesie Krzyż Chrystusa, a tą jest m.in. orędzie pokoju i pojednania dla wszystkich (por. Ko 1,20).

Z zaborczą postawą, pełną nieufności i lefebrystycznych uprzedzeń, Kościół definitywnie zerwał Soborem Watykańskim. Na edukację nie za późno: dokumenty Soboru są wszak dostępne. Cóż, jak się okazuje słowa kard. Wyszyńskiego wypowiedziane w niedemokratycznym państwie, ingerującym w sprawę Kościoła, są nadal ak-

tualne. Sklerotykom przypominać: „Rzeczy Bożych na Ołtarzu Cezara składać nam nie wolno. NON POSSUMUS”

Z braterską w Panu miłością
Dominik Boratyński
Wysokie Mazowieckie

PRZYWRACANIE NORMALNOŚCI

Władza wojewódzka w 1976-77 r., budując swoją siedzibę, zajęła w sposób bezpardonowy pod budowę parkingu część ulicy Nowej, tworząc swoisty, dwustronny kikut uliczny.

Ten bezmyślny i karygodny postęp, wyrządzona ludziom i miastu szkoda, winna być natychmiast naprawiona: parking odpowiednio przebudowany i ulica przywrócona do normalnego użytkowania.

Nie wynika to li tylko z faktu rychłej likwidacji województwa, ale z konieczności powrotu do normalności i przywracania pełnej funkcjonalności miastu i jego mieszkańcom.

Wyrażam nadzieję, że Pan wojewoda jako łomżyński, uzna mój wniosek za zasadny i doprowadzi ulicę do stanu pierwotnego.

Ze zrozumieniem odbieram wszelkie pytania, czy nawet pretensje, kierowane do posłów (sam też je mam), w tym do posła M. Czerniawskiego, ostatnio w sprawie drogi państwowej nr 61, nazywanej publicznie „drogą śmierci” lub „drogą do nieba”, szczególnie na odcinku Ostrołęka – Łomża – Grajewo.

Tę „drogę” nie wyznaczają już znaki drogowe, ale krzyże, znaki śmiertelnych wypadków. Nieprawda, że nie ma pieniędzy na

modernizację drogi. Były, ale wiadać zostaliśmy z nich ogołoceni, okradzeni jak za najlepszych lat peerelowskich ówczesnego województwa białostockiego, bo tam byli i są „możni” tej „Ziemi”. Tam jest Okręgowa Dyrekcja Dróg Publicznych i jej dyrektor, p. Topczewski, który zapewniał na sesji Rady Miejskiej w Łomży w 1997r. pomoc i rozpoczęcie przebudowy tej drogi. Później, właśnie dzięki posłowi Czerniawskiemu, otrzymałem zapewnienie od min. Liberackiego przydziału środków budżetowych i je otrzymałem.

Od każdego posła można i należy oczekiwać działania w interesie publicznym, a szczególnie tam, gdzie idzie o bezpieczeństwo, zdrowie i życie ludzkie; od rządu, jego ministrów, administracji rządowej w terenie i podległych jej służb – wykonywania przyjętych zobowiązań, pilnowania spraw już uzgodnionych, ponagłania i skutecznych działań.

Czy to wszystko zostało przez nas zrobione? Jeżeli prawdą jest to, co mówił publicznie poseł Mirosław Czerniawski, to każdy następny krzyż na tej „drodze śmierci”, każde ludzkie okaleczenie, śmiertelność winno stać się formalnym, merytorycznie uzasadnionym, zawiadomieniem prokuratora o przestępstwie, popełnionym przez ludzi odpowiedzialnych za stan tej drogi i dopuszczenie jej do ruchu w warunkach zagrożenia życia ludzkiego. Nie są oni bezimienni, a prokurator znajdzie odpowiedni artykuł w postępowaniu karnym i cywilnym o odszkodowania.

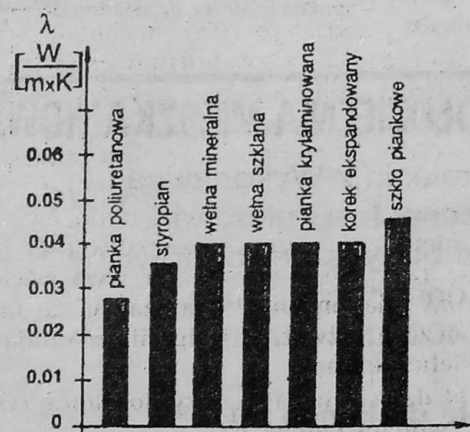
Edmund Marek Makiela

Łomża

Wełna mineralna, pianka poliuretanowa czy styropian są powszechnie znanymi i uznanymi materiałami termoizolacyjnymi. Jednak przy zakupie tych materiałów należy zwrócić uwagę na bardzo ważne dla użytkownika mieszkania, domu jednorodzinnego, a tym bardziej budynku wielomieszkaniowego, parametry. O tym właśnie w dzisiejszym artykule.

Izolacja cieplna

Wełna mineralna i styropian posiadają zbliżoną cenę i bardzo dobre parametry izolacyjne. Współczynnik przewodności cieplnej $\lambda=0,035$ W/mK – dla styropianu, a dla wełny $\lambda=0,04$ W/mK. Przy obliczaniu kosztu docieplenia trzeba brać pod uwagę wskaźnik, który jest iloczynem ceny 1 metra sześciennego materiału izolacyjnego i współczynnika przewodności cieplnej. Poniżej przedstawiamy porównanie materiałów termoizolacyjnych ze względu na przewodność cieplną.



EKOLOGIA

Dzięki doskonałym parametrom termoizolacyjnym oba materiały wpływają korzystnie na zmniejszenie emisji CO₂ do atmosfery. Wełna mineralna jest produktem pochodzenia naturalnego, stosowanym jako podkład do biodynamicznej uprawy roślin, a więc na pewno nietoksyczna. Choć lepsza stosowana do spajania wełny należą do grupy o podwyższonym zagrożeniu dla zdrowia ludzkiego, to ekolodzy polecają

SBB

SZTUKA BUDOWANIA Bonifikaty

Termoizolacje (2)

ją jednak bardziej niż styropian, który w pełni jest tworzywem sztucznym. Trzeba pamiętać, że wełna jest nieprzyjemna w kontakcie z ludzkim ciałem. Jednak ta uwaga dotyczy wyłącznie osób bezpośrednio pracujących z wełną. Badania niemieckich naukowców wykazały, że pojedyncze włókna wełny mineralnej wprowadzone do układu oddechowego ulegają wchłonięciu, a następnie wydaleni. Producenci wełny zalecają pracę w rękawicach i maskach chroniących gardło i płuca przed pyłem z wełny. Styropian przy tej samej obróbce nie wymaga żadnych środków ochrony osobistej.

NASIĄKLIWOŚĆ

Styropian jest odporny na działanie wody i praktycznie nienasiąkliwy. Dla wełny nasiąkliwość objętościowa jest mniejsza niż 3%. Płyty zawierają środek hydrofobowy, który powoduje, że nie wchłaniają one wilgoci w całym przekroju, a jej fluktuacja nie ma wpływu na własności techniczne.

PAROPRZEPUSZCZALNOŚĆ

Styropian posiada 40 razy mniejszą paroprzepuszczalność niż wełna mineralna. Ma to ogromne znaczenie przy projektowaniu ścian warstwowych (przegród budowlanych) i przy docieplaniu ścian zewnętrznych. W Niemczech podczas wieloletniej eksploatacji budynków, zaobserwowano zjawisko kondensacji pary wodnej w ścianach docieplonych metodą lekką ze styropianem. Przyczyną było nieprawidłowe zaprojektowanie docieplenia. Przy do-

cieplaniu styropianem należy bardzo dokładnie przeanalizować pracę przegrody budowlanej, a zwłaszcza dyfuzję pary wodnej. Zastosowanie wełny mineralnej generalnie nie stwarza zagrożenia kondensacji pary wodnej.

PALNOŚĆ

Gdy wybucha pożar o życiu decydują minuty, a nawet sekundy. Styropian topi się w temperaturze 80°C, wydzielając przy tym dym i gazy. Należy zaznaczyć, że aktualnie produkowane styropiany są samogasnące, tzn. przestają się topić, gdy temperatura nie jest podtrzymywana. Wełna mineralna jest niepalna (topi się w temperaturze powyżej 1000°C). Ma to ogromne znaczenie przy jej wykorzystaniu do przeciwpożarowego zabezpieczenia konstrukcji (np. dach drewniany, konstrukcje stalowe).

Izolacja akustyczna

Włókniasta struktura płyt z wełny mineralnej gwarantuje bardzo dobrą izolację akustyczną. Styropian legitymuje się znacznie gorszymi parametrami izolacji akustycznej.

PPB „PREFBET”
Śniadowo Kolejowa 17
tel./fax (0-86) 176-129

Centrum Obsługi Budownictwa
Łomża, Al. Legionów 147 D
tel./fax (0-86) 180-672

Wełna mineralna, styropian

BONIFIKATA 3%

Zakup lub zamówienie z realizacją w ciągu 2 tygodni

Kupon ważny: 17.08-29.08.98

Tylko do rach. uproszczonego

Lp.	Stan aktualny	gęstość pozorną [kg/m³]	Stan poprzedni	gęstość pozorną [kg/m³]
	Odmiany wg PN-B-20130		Odmiany wg BN-91/6363-02	
1	PS-E FS 10	nie mniejsza niż 10	PS-E FS M-15	12+15
2	PS-E FS 12	nie mniejsza niż 12	PS-E FS M-20	16+20
3	PS-E FS 15	nie mniejsza niż 15	PS-E FS M-30	21+30
4	PS-E FS 20	nie mniejsza niż 20	PS-E FS M-40	31+40
5	PS-E FS 30	nie mniejsza niż 30	PS-E FS M-50	41+50
6	PS-E FS 40	nie mniejsza niż 40		

Wybór wełny czy styropian należy do Was. Drodzy Czytelnicy. Pomoc w podjęciu takiej decyzji można otrzymać w centrum Obsługi Budownictwa w Łomży, ul. Al. Legionów 147 D.



KONTAKTY

Niedziela ze świętym Rochem

Tradycyjnie 16 sierpnia nowogrodzki Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika organizuje „Niedzielę na świętego Rocha”. Dorocznej uroczystości religijnej ku czci patrona chorych i nędzarzy, która odbędzie się w miejscowym kościele, towarzyszy impreza kulturalna. Ma być przypomnieniem dawnego zwyczaju Kurpiów, powierzających świętemu Rochowi także żywy dobytek, by chronił go przed chorobami. O tym niezwykłym obrzędzie wspomina Adam Chętnik w swym „Kalendarzyku zwyczajów dorocznych, obrzędów i niektórych wierzeń ludu kurpiowskiego” z 1934 roku, wydanym w Nowogrodzie: „Już do godziny 5 rano widzimy we wsi ruch ludności ubranej odświętnie i ryk bydła pędzonego na wygon w końcu wsi. O godzinie 6 rano wychodzi z kościoła procesja z krzyżem, chorągiewkami i obrazami, z księdzem na czele. Za księdzem tłum śpiewający litanie. Na wygonie trzeszczy „żywy” ogień z jałowca, do niedawna dobywany przez tarcie o siebie dwóch żerdzi (jak w neolicie), a obok stoi beczka ze święconą wodą. Procesja po dojściu staje opodal, ksiądz odprawia modły, po czym gospodarze pędzą przed sobą owce i krowy, a na ostatku tabuny koni prowadzą siedzący na nich wyrostki. Cały ten inwentarz przechodzi lub skacze przez dym, a ksiądz święci bez przerwy pędzony dobytek wodą święconą z beczki. Potem powrót do kościoła i nabożeństwo”. W dniu świętego Rocha Kurpie przynosili do świątyni także woskowe wotywny świece, do których przylepiali wykonane z tego samego materiału figurki zwierząt gospodarskich.

Niewiele wiadomo o życiu i działalności świętego Rocha. Różne źródła podają różne fakty z jego życia. Podobno urodził się w latach 1345-1377. Francuz święty Roch pochodził z bogatej rodziny, ale wzorem świętego Franciszka porzucił majątek i poświęcił się pielęgnowaniu ofiar epidemii we Włoszech. Posadzony o szpiegostwo zmarł w więzieniu męczenną śmiercią. Już w XV wieku zaczęto oddawać mu cześć, która niebawem rozprzestrzeniła się po całej Europie. O jego kulcie w XVI-wiecznej Łomży wspomina „Encyklopedia Powszechna” Samuela Orgelbranda z 1864 roku: miasto miało wówczas kaplicę świętych Rocha i Jakuba. Roch z francuskiego znaczy skała.

W województwie uroczystości religijne ku czci patrona chorych i ubogich wciąż są ważnym i pięknym obrzędem. Odpust, oprócz świątyni w Nowogrodzie, jest także tradycją w łomżyńskiej Katedrze oraz w kościołach w Wysokim Mazowieckiem i Lemanie (gm. Turośl). Dwie ostatnie parafie obrały sobie świętego Rocha również za patrona.

W programie „Niedzieli na świętego Rocha” w nowogrodzkim skansenie: występy kapeli góralskiej Łachów Sądeckich z Podgrodzia, Kapeli Kurpiowskiej oraz Kobiecego Zespołu Śpiewaczego z Nowogrodu; pokazy wytwórczości ludowej (kowlarstwa, plecionkarstwa, wycinankarstwa, bursztyniarstwa, garncarstwa i hafciarstwa), połączone ze sprzedażą gotowych wyrobów; sprzedaż i degustacja tradycyjnego pożywienia Kurpiów (prawdziwego chleba wiejskiego z pysznym miodem puszczańskim, piwa jałowcowego, pampuchów oraz mleka prosto od krowy); tradycyjne gry i zabawy zręcznościowe dla dzieci i dorosłych (wchodzenie na wysoki słup, przybijanie gontów, bieganie w kurpiach); sprzedaż wyrobów sztuki ludowej z drewna, słomy, wikliny, a także tkanin i ceramiki. Impreza odbędzie się w godzinach 10.00-18.00. (gab)



Przy szosie prowadzącej przez Kubrę Nową (gm. Przytuły) metalowy krzyż na pobielanym kamieniu. Wyryty napis: 1898.

— Krzyż postawił ktoś z rodziny Ptaszyńskich z Kubry Starej za strugą, kiedy jeszcze tamta i nasza, to była jedna wieś — mówi 86-letnia Janina Bargłowska, najstarsza mieszkanka. — Dopiero potem przyszli tutaj kupniki jak dziedzic rozprzedawał ziemię i krzyż jest teraz po naszej stronie. Ale w jakiej intencji go ufundowali, nie wiem.

Przydrożny krzyż stoi dzisiaj na dawnym polu Ptaszyńskich.

— Ludzie opowiadali, że postawili go, żeby prosić Boga o zmiłowanie, kiedy umierały ich dzieci — przypomina Regina Łepkowska. — Z dziesięć lat temu, kiedy sadiłam przy krzyżu kwiaty, wykopałam bardzo małą ludzką czaszkę i jakieś kości. Może tutaj pochowane było jakieś dziecko zmarłe w czasie wojny? Tajemnica.

Krzyż okala płotek. Kilkanaście lat temu spłoszone konie kubrańskiego gospodarza zaczęły o ogrodzenie wozem. Natychmiast naprawili je Piotr Łepkowski i Jan Mieczkowski.

Krzyż przetrwał dziejowe burze XX wieku. Jest nie tylko częścią historii wsi, ale także ważnym czynnikiem tradycji, którą pielęgnują mieszkańcy.

Janina Bargłowska wciąż ma w pamięci zbierające się przy krzyżu kobiety, które odmawiały tu majową Litanię do Najświętszej Maryi Panny i modlitwę różańcową. „Od zawsze” był także ważnym miejscem czer-

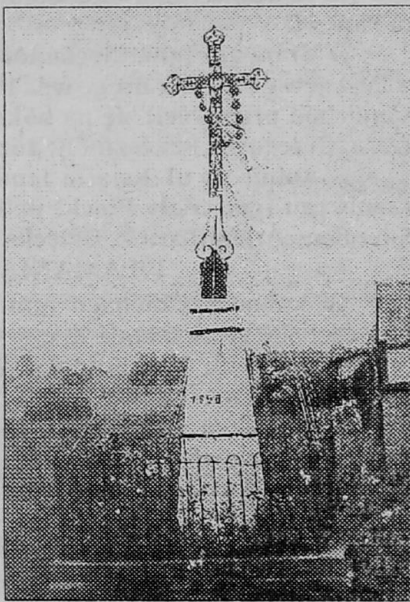
wcowych tak zwanych obychodów, czyli poświęcania dojrzewającego zboża i prośb do Boga o urodzaj.

— Szły wtedy obrazy, chorągwie. Jedna piękna procesja po całej granicy wsi — wspomina 77-letni Wacław Łepkowski. — Ksiądz czytał cztery Ewangelie. Było bardzo uroczyste.

Dzisiaj „obychody” w Kubrze Nowej, to wspólna modlitwa przy krzyżu, prowadzona przez księdza, a potem poświęcenie ziemi z własnego pola, której garstkę przynoszą ze sobą gospodarze. Sporadycznie natomiast spotykają się tutaj kobiety; „majowe” i różaniec odmawiają „po domach”.

— Ludzie nie mają dzisiaj czasu, bo pracują za nich maszyny. A kiedy mieli do roboty tylko swoje ręce, potrafili zebrać się na modlitwę — mówi z żalem Janina Bargłowska. — Tylko nasz krzyż się nie zmienia, bo przypomina ludziom, co należy do ich wiary.

Z tym miejscem wiąże się także nieodmiennie ostatnia droga mieszkańców Kubry: trumna zawsze niesiona jest do krzyża. (gab)



Skarb życia

nia i życia autorki, czyli z Wąsoszem i jego okolicami. Tytułowe opowiadanie anegdotycznie wyjaśnia etymologię nazw sąsiadujących z Wąsoszem miejscowości.

„Kiedy Adam z Ewą zgrzeszyli i Pan Bóg wypędził ich z raju, zasłonił ciało liśćmi łopianu i trzymając się za ręce, szli patrząc na ten padół płaczu. Szli wzdłuż rzeczki Wissy, wtem ryba podskoczyła w wodzie. — To miętus Ewo — objaśnił Adam. I tam powstało Miętusowo, mała wieś, a raczej posiadłość ziemiska. Pod wysokimi kasztanami stał wysoki dworek i czworaki. (...) Szli dalej, a gdzie ich stopy dotykały ziemi, tam rozsiała się wieś: Sulewo, Komosewo, Białaszewo, Rydzewo, Kramarzewo, Godlewo. Szli dalej, zrobiło im się bardzo smutno. Wtedy Adam zerwał żdźbło trawy i dmuchając w nie zagrał. Potem podał je towarzyszącemu i powiedział: Graj Ewo. I tak powstało Grajewo.”

Inne opowieści, oparte na przekazach ludowych, prezentują różne zachowania ludzi. Autorka nie ocenia swoich bohaterów, przytacza tylko zasłyszane kiedyś historie. W jej opowieściach, jak w baśniach zwykle zwycięża dobro nad złem, a miłość jest największą siłą, której nie może nawet pokonać śmierć.

Tomik „Graj Ewo” znacznie się różni od pierwszej wydanej pozycji Solińskiej, poświęconej wyłącznie jej pobyty w zespole. Tutaj autorka znacznie poszerzyła tematyczny krąg swoich zainteresowań. I choć są także opowieści dotyczące jej życia, to jednak przeważają opowiadania poświęcone obyczajowości wiejskiej. Solińska doskonaliła swój warsztat pisarski, nieśmiało wchodziła w krąg pisarzy tzw. nurtu wiejskiego.

Jadwiga Solińska jest ciekawą postacią nie tylko ze względu na literackie i poetyckie zdolności i zainteresowania. Jest także znaną twórczynią ludową. Jej papierowe lalki, kompozycje kwiatowe, wycinanki, wyroby ze słomy, z suszonych traw i kwiatów były wiele razy eksponowane na wystawach w Łomży, Białymstoku, Warszawie, a także Niemczech, Szwecji i Bułgarii; znajdują się w wielu muzeach.

Od dziesięciu lat należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Każdego dnia zachwyca się łąkami, polami, trawami, polną drogą, samotnym drzewem... życiem. Bo jest w niej wielka radość życia: „Nienasycona, niestrudzona, wciąż pragnę tańczyć, póki serce bije.” (m)

Jadwiga Solińska: „SKARB” Oficyna Wydawnicza WOK, Białystok 1998.

Jadwiga Solińska: „GRAJ EWO”, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 1998.

Boże, podarowałaś mi
bezcenny skarb (...)
Boże, dałaś mi Anioła,
aby skarbu strzegł.
Pozwoliłaś mi być
wolną jak ptak,
mieszkać wśród pól i lasów
i czynić z podarunkiem
to, co mi się podoba

Największym skarbem dla Jadwigi Solińskiej z Wąsosz jest jej życie. W niedawno wydanym tomiku poezji, zatytułowanym właśnie „Skarb”, zapewnia, że tego niezwykłego daru nie zaprzepaści. W każdym wierszu jest wielka radość ze zwykłych codziennych spraw. Solińska zachwyca się starą kapliczką świętej Rozalii, polną gruszą, która stoi w „skansenie wiejskiego krajobrazu”, czerwcowym wiatrem, który jest „piękną muzyką”.

Tomik wierszy „Skarb” jest czwartą pozycją Jadwigi Solińskiej. Wcześniej dwukrotnie wydane zostały jej wspomnienia z zesłania zatytułowane „Sybiraczka”. Także dwukrotnie (w 1994 i 1996) opublikowany został tomik poetycki „Złoty dom”. Pogodą i spokojem przepełniony jest zbiór opowiadań „Szczęście”, wydany w 1995 r.

„Graj Ewo” to ostatnio wydana książeczka Jadwigi Solińskiej. Jest to zbiór opowieści, wspomnień, anegdot i wierzeń ludowych. Wszystkie związane są z miejscem urodze-



KRONIKA POLICYJNA

WYPADKI DROGOWE

• W Sokołach (gm. Szczuczyn) kierujący mitsubishi Ebert M., obywatel Niemiec, najechał na jadący przed nim bez oświetlenia zaprzęg konny, którym kierował Franciszek P. ze Szczuczyna. Samochód odbił się od furmanki i uderzył w bok jadącego z przeciwnego kierunku daewoo, kierowanego przez Tadeusza M. z Łomży. Kierowcy doznali obrażeń ciała. Wóz oddalił się z miejsca wypadku. Ciało woźnicy znaleziono nazajutrz w pobliżu, w przydrożnym rowie.

• Na drodze żwirowej Warele Stare — Kostry Stare (gm. Klukowo) kierujący fiattem 125p Dariusz B. z Kostrów Starych z nie ustalonych przyczyn zjechał na lewe pobocze i uderzył w kamień, co spowodowało przewrócenie się samochodu. Śmierć na miejscu poniósł pasażer Andrzej N. z Kostrów Starych, zaś kierowca i pozostali pasażerowie, Zdzisław D., Rafał K. i Łukasz P., doznali obrażeń ciała.

• Na drodze Kownaty — Guty (gm. Piątnica) kierujący volkswagenem golfem Edward G. z Ostrołęki stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu.

• W Nienaltech Szymanach (gm. Zaręby Kościelne) kierujący fiattem 126p Wiesław K. z Gaczkowa (gm. Zaręby Kościelne), nie posiadający prawa jazdy, na łuku drogi uderzył w drzewo, a następnie zjechał do Broku. Kierowca i pasażer doznali obrażeń ciała.

• W pobliżu Rajgrodu kierująca mercedesem Aamer H., obywatelka Estonii, podczas wyprzedzania na podwójnej linii ciągłej, doprowadziła do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka audi, którym kierował Adam G. z Łomży. Obrażeń ciała doznał pasażer audi Paweł G.

• W Grannem (gm. Ciechanowiec) kierujący polonezem Robert P. z Perlejewy na łuku drogi wpadł w poślizg, wjechał do rowu, gdzie samochód przewrócił się na bok. Kierowca oraz pasażerowie Małgorzata, Grzegorz i Krzysztof K. doznali obrażeń ciała.

• W Kolnie na ul. Księcia Janusza kierujący ładą Andrzej Z. z Korzenistego (gm. Mały Płock) potrafił przebiegającego przez „zebrę” 5-letniego Arkadiusza Ż. Dziecko doznało ogólnych obrażeń ciała.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

• W Rakowie Czachach (gm. Piątnica) z obory przepadło ciele wartości 600 zł na szkodę Krzysztofa K.

• W Glinkach (gm. Kolno) z obory ktoś ukradł byka wartości 325 zł na szkodę Henryka Ch.

• W Kołakach Kościelnych za sklepu GS „Sch” zniknął alkohol i papierosy. Straty 8000 zł.

• W Miastkowie ze sklepu GS „Sch” w Nowogrodzie przepadły papierosy, artykuły spożywcze i kosmetyki. Straty 8000 zł.

• W Piątnicy z garażu ktoś ukradł 3 rowery górskie, piłę spaliniową i inne narzędzia. Straty 2700 zł na szkodę Macieja R.

• W Trzciannem z domu w budowie przepadły 24 zestawy grzejników wartości 6000 zł na szkodę Marii Sz.

• W Zambrowie na parking przy ul. Sadowej patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku włamania do fiata 126p 21-letnią Annę C., miejscową. Po otwarciu drzwi weszła do pojazdu i ukradła kasetę magnetofonową oraz dowód rejestracyjny na szkodę Karola M., miejscowego.

• W Klimaszewnicy (gm. Radziłów) ze Szkoły Podstawowej przepadł sprzęt radiofoniczny i inne przedmioty. Straty 1731 zł.

• W Kozarzach (gm. Ciechanowiec) z domu w budowie ktoś ukradł drzwi, okna i narzędzia murarskie. Straty 4000 zł na szkodę Jolanty K. z Ciechanowca.

• W Osowcu (gm. Goniądz) z tarasu lokalu Anny L. przepadły 2 stoły i 2 ławy. Straty 1000 zł.

• W Kalinówce Bystrych (gm. Rutki) nieznani sprawcy wycieli w lesie i ukradli 4 sosny wartości 1000 zł na szkodę Janiny C. z Białogostoku.

HURTOWNIA „FLORIAN”
18-400 Łomża, Sikorskiego 166a (PKP)
tel. 160-128; 188-295
oferuje:

- | | |
|------------------------------------|--------------------------|
| – cement „CHELM” – najlepszy | – lepek, masy izolacyjne |
| – wapno hydratyzowane | – blachy ocynkowane |
| – pustaki z betonu komórkowego | – stal zbrojeniowa |
| – cegły, bloczki betonowe | – eternit |
| – styropian, wełna mineralna | – żwir, piasek |
| – papy izolacyjne i nawierzchniowe | |

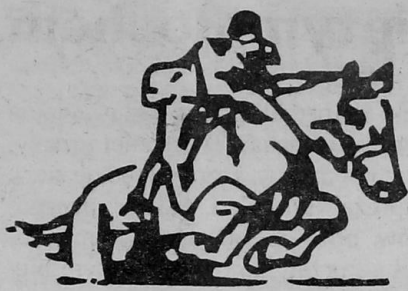
RATY

STAŁYM ODBIORCOM UDZIELAMY RABATU

WĘGIEL – SEZONOWA OBNIŻKA

ZAPewniamy dowóz

k.z.-o



SPORT

TURNIEJ POLONII

Młodzi sportowcy z Białorusi, Czech, Estonii, Litwy, Ukrainy, Węgier, USA i Polski biorą udział w czwartej edycji Turnieju Polonii w Tenisie Stołowym.

Organizatorem imprezy jest od początku łomżyński oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz UKS „Jedynka”, Urząd Województwa Łomżyńskiego, Urząd Miejski w Łomży. Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Polonia” S.A. w Łomży od czterech lat gratisowo ubezpiecza wszystkich zawodników, a także jest fundatorem nagród.

Tegoroczny patronat honorowy turnieju tworzą: Jan Stypuła (pomyślny kandydat na łodawcę), prezes łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”; Janusz Tetera, sekretarz generalny PKOL; Piotr Stacharicz, MSZ; Marek Konopczyński ZK Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”; Adam Gieraszkowski, Polski Związek Tenisa Stołowego, wojewoda sławomirski; Zgrzywa i prezydent Jan Turkowski.

Mirosław Skawski i Tadeusz Zdzenicki z UKS „Jedynka” czuwać będą nad przebiegiem turnieju.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Do udziału w II Mistrzostwach Łomży o Żółte Słoneczko Unii Wolności, które odbędą się na plaży miejskiej 22 sierpnia, zapraszają organizatorzy. Nagrody najlepszym drużynom wręczy przewodniczący Unii Wolności Leszek Balcerowicz podczas konferencji prasowej. Turniej jest imprezą otwartą, bez ograniczeń płci i wieku. Szczegółowych informacji udziela Wojciech Krawczyk (tel. 022 644-11-56 po godz. 19.00) oraz Redakcja tygodnika „Prosto” (tel. 190-234).

Przypomnijmy, że pierwsze mistrzostwa w siatkówce plażowej o Żółte Słoneczko Unii Wolności odbyły się w ubiegłym roku i zgromadziły niemal 1000 zawodników.

SZACHY

Bardzo dobrze wystartowali w III Międzynarodowym Turnieju Szachowym Janów 98, zorganizowanym dla zawodników do 16. roku życia, reprezentanci łomżyńskiego. W grupie do 10 lat zwyciężyła Ewa Prądzińska, aktualna mistrzyni Polski, a szósta była jej siostra bliźniaczka Marta, zaś trzynasta ich 11-letnia siostra Anna (wszystkie Warmia Grudzińska). W grupie chłopców do lat 10 zwyciężył Rafał Pluszczewicz (Warmia), siódmy był Zbigniew Jankowski, a dziewiąty jego brat Adam (obaj Maraton Łomża), zaś w grupie chłopców do lat 16 czwarte miejsce zajął Marcin Ciolek (UKS „Dziewiątka Łomża”), piąte Karol Wieszczycki, a ósme jego brat Daniel (obaj Warmia). W zawodach uczestniczyło 78 szachistów z Polski, Ukrainy i Białorusi.

TENIS STOŁOWY

W każdy wtorek i czwartek na godz. 11.00 do sali II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży (plac Kościuszki 3) zapraszają dzieci i młodzież szkolną na cykl turniejów Sportowy Klub Tenisa Stołowego i gospodarstwo imprezy. Turnieje będą rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych: urodzeni w roku 1986 i młodsi oraz urodzeni w roku 1985 i starsi. Najlepsi zostaną nagrodzeni po rozegraniu ostatniego turnieju 25 sierpnia. Uczestników obowiązuje strój sportowy.

SKLEP FIRMOWY

Instal S.A.
W BIAŁYMSTOKU

ŁOMŻA ul. Wojska Polskiego 163 b
☎ (0-86)16-62-04

Przy Bawełnie obok Kaszmiru

OFERUJEMY:

pełny wybór z branży materiałów
instalacyjno - sanitarnej i przemysłowej
oraz

stolarkę okienną i drzwiową
w cenie zbytu

STOLBUD
Sokółka S.A.

Zapraszamy 700-1500



KONTAKTY



☞ CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
☞ OBSŁUGA IMPREZ
☞ Z NAMI ZAWSZE TANIEJ

Tel. komórkowe i zamiejscowe (0-86) 18-10-26
w sierpniu 30% taniej dla stałych klientów
BEZPŁATNY DOJAZD W GRANICACH MIASTA

STIHL®

100% STIHL już w cenie 649 zł.



Nowość

- pilarka spalinowa STIHL 017

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WD; **Elk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

PROMOCJA

kosiarek spalinowych

VIKING®

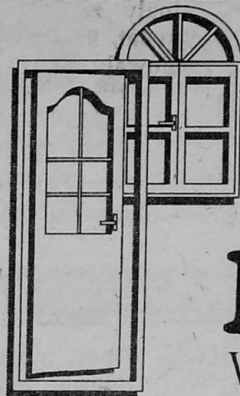
Atrakcyjne
wyposażenie
dodatkowe!

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.



NAJTAŃSZE OKNA TYPOWE!



LETNIA
OFERTA!

TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

OKNA DRZWI

WYSTARCZY ZADZWONIĆ!

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 18-65-65 FAX. (086) 18-00-55
URB "WOJAN" ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL/FAX (086) 16-45-26, TEL. 16-29-05
ZRB "GŁAZ" ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7 TEL. 060318-95-24
TEL/FAX (086) 16-92-46
ELK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL/FAX. (087) 621-36-62
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL/FAX. (086) 71-86-26
OSTRÓW MAZ., UL. 3-GO MAJA 26 TEL/FAX. (0217) 520-81
OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 38 TEL/FAX. (029) 766-64-64
TEL. (029) 760-37-66
WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. TUWIMA 5 TEL/FAX. (086) 75-30-72
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL/FAX. (086) 772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19

ELEKTROMECHANIKA CHŁODNICZA

RZEMKO

Przemysław Biedrzycki

18-400 Łomża
ul. Obrońców Łomży 5
tel./fax (0-86) 16-33-45
Sklep ul. Ostrołęcka 14
(Janowo k. Łomży)
tel. (0-86) 16-90-50

- usługi w zakresie elektromechaniki chłodniczej
- doradztwo, montaż, serwis
- sklep firmowy gazów i olejów chłodniczych oraz gazów technicznych (Poligaz-Gdańsk)
- agregaty i sprężarki (COOL, BITZER, ASPERA, BRISTOL, itp.)
- armatura chłodnicza DANFOSS i FACH
- chłodnice
- części zamienne
- meble chłodnicze sklepowe
- ceny hurtowe i detaliczne

ROK ZAŁOŻENIA FIRMY
1974
Zapraszamy
w godz. 8.00-16.00

Fak. 874-00

OKNA DRZWI WITRYNY

ALUPLAST
PRODUKCJA

GÓRKI SYPNIEWO 9, 18-421 PIĄTNICA, TEL. (0-86) 191-886

BIURO HANDLOWE
18-400 Łomża, Al. Legionów 147D, tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22

F-858-0

**Słowo jest ulotne. Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień
Ogłoszenie w tygodniku KONTAKTY
żyje tydzień**



WIMAT

18-400 ŁOMŻA
tel. 18-23-09 Al. Piłsudskiego 58

k.z.-0

KONTAKTY



MEDYCYNĄ

OŚRODEK REHABILITACJI Lecznicej, Łomża ul. Sikorskiego 222, tel. 186-187 oferuje: badania lekarskie przez specjalistę rehabilitacji medycznej oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, zabiegi kinezyterapeutyczne, masaże lecznicze, masaże wodne.
k.z.-o

OKULISTA, LARYNGOLOG — KALINOWSCY: leczenie, soczewki kontaktowe, testy alergiczne. Łomża, Brzozowa 8, po 16.00, tel. 160-154.
k-4259-oo

LECZENIE ZESPOŁÓW bólowych, korzonkowych, migreny itp. Dr Kozłowski, Zawady, 18-400 Łomża.
k-918-oo

USUWANIE ZWICHNIĘĆ kręgosłupa, Matuszak 18 sierpnia, Strzelców Kurpiowskich 51, 160-066.
k-4815

Dr n.med. Janina **ZIMNOCH** — specjalista-dermatolog, soboty, godz. 12.00, Piłsudskiego 8, tel. 0602452499.
k-4816-o

LECZENIE NIEOPERACYJNE żylaków, miażdżycy, chorób krwi, laseroterapia. Doc. dr hab. med. Kazimierz Krupiński, ul. Piłsudskiego 6 pok. 3 wtorek od godz. 15.00
k-4827-o

MASAŻ LECZNICZY — rehabilitacja w schorzeniach kręgosłupa, Jesionowski, 0-602-811-217; 188-330
k-4857-o

SPRZEDAM

„MAREW” Łomża, Al. Legionów 64a, 18-67-63. Glazura, terakota, płytka przemysłowa od 12 zł/1m². Rolnikom od 9,60.
k.z.-o

OGŁOSZENIA DROBNE

ŻWIR, PIASEK z dowozem (086) 160-128.
k.z.-o

CEMENT „CHELM”, wapno, pustaki, bloczki betonowe, styropian, wełna mineralna, cegły, eternit, stal. Najtaniej w regionie z dowozem (086) 160-128.
k.z.-o

KOMBAJNY ZBOŻOWE tanio, tel. (086) 178-150.
k-3825-o

SPRZEDAM PRAWIE nieużywany agregat myjący Karchera 0-90 273-045.
k.z.-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Jednacczowie sprzedam (pow. 1 ha), tel. 16-54-89.
k-4611-oo

SŁOJE, ZAKRĘTKI różnych typów, Zambrów ul. Cmentarna 18, tel. 71-67-21.
fak. 819-o

ŻWIR, PIASEK, czarnoziem, bloczki betonowe, rachunki VAT, 160-625; 17-81-09.
Fak. 852-o

KOMBAJN ZIEMNIACZANY, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, rozsiewacz nawozów, rozrzutnik obornika, kultywator, dojarka, 086-182639.
k-4550-o

GOSPODARSTWO ROLNE z maszynami, dom + ziemia (13 ha), 19-26-55.
k-4595-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1420 m² Łomża, Nowogrodzka 154 B. Wiadomość: Nowogrodzka 156, (0-71)48-14-56.
k-4651-oo

„GLAZURA KRÓLEWSKA” terakota, gres, klinkier, wszelkie dodatki, raty, dowóz. Łomża, Legionów 52 (obok PKS).
fak. 848-O

SPRZEDAM segment PRZY Piłsudskiego 93, tel. (0-22) 759-83-19.
k-4646-oo

SPRZEDAM OKAZYJNIE koparkę EO 3322B3, 701-121, stan bardzo dobry.
k-4676-oo

FORMY DO KOSTKI brukowej, duży wybór, tel. 0602-582-652.
k.z.-oo

MERCEDESA 190E diesel (1989), tel. 0-86-198-233.
k-4725-oo

MALUCHA (1983), tel. 18-77-62.
k-4686-oo

ROZRZUTNIK 2-OSIOWY, siewnik zbożowy „Poznaniak”, dojarkę 2-konwioową wózkową, tel. 029-7612331.
k-4712-oo

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 20 arów w Janowie przed Jarnutami, gm. Łomża, z budynkiem gospodarczym 60 m², prądem i wodociągiem, tel. 189-195, po 15.30.
k-4699-oo

ŻUK, tel. 183-512.
k-4769-oo

Hurtownia „AGA” Wapno cement, rachunki. 190,00 bez dodatków, 180,00 z dodatkami. Najtaniej w regionie, dowóz. (086) 160-240, Stacja PKP.
fak. 875-O

ODZIEŻ UŻYWANA — Hurt, tel. (0-23) 692-15-73.
k.z.-o

CIĄGNIK T-25, przyczepa wywrotka, kombajn Anna zbierająca TO50, orkan, rozrzutnik jednoosiowy, tel. 090 627 556.
k-4785

VOLKSWAGEN PASSAT 1.6 (1982). Wiadomość: Śniadowo ul. Ostrołęcka 21.
k-4786

TARPAN (1983), stan b. dobry, 16-58-85.
k-4785

WYDZIERŻAWIĘ LUB sprzedam solarium (086)18-61-22.
k-4791

SPRZEDAM: Ciągnik LTZ i C-330, rozrzutnik obornika, siewnik zbożowy i nawozy, kopaczkę lewatorową, sadzarkę ziemniaczaną, pług 4-skiibowy i 5-skiibowy, brony, młynek bijakowy, dwa silniki, damfa + prasa stacyjna, dwukółkę, wiązałkę WC-5, stan bardzo dobry. Budy Czarnockie 1A; 19-26-55.
k-4794

SZTACHETY OLSZOWE 1 zł/szt., 172-603, wieczorem.
k-4797

SIECZKARNIA Z-320, trzy przyrządy, jedna na części, 25500 zł. (086) 705-140, po 20.00.
fak. 883

PRZYZCZEPA WYWROTKA, siewnik zbożowy. Chlebotki Nowe 8, gm, Zawady.
k-4801

KOMBAJN ZBOŻOWY, przyczepa wywrotka, ładowacz cyklop, Trol fabrycznie nowy, młocarnia Warmianka, Fiat 1500 Golf 1.8. Supy 2a k. Jedwabnego.
k-4804

PIANINO, TEL. 17-57-20.
K-4808-O

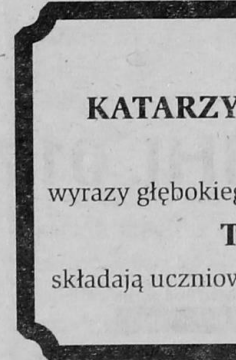
2 FOTELE i telefon rozkładany, tel. 186-921, po 16.00.
k-4811



PAŃSTWU **ŚWIEŚZKOWSKIM**
z powodu śmierci
ŚP. ZENONA ŚWIEŚZKOWSKIEGO

wyrazy szczerego współczucia składają
Pracownicy i Studenci
Wyższej Szkoły Agrobiznesu

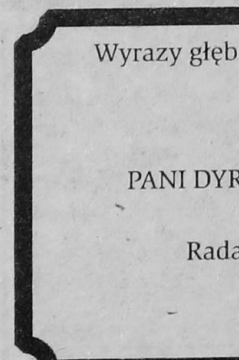
k.z.



PAŃSTWU
KATARZYŃIE i KRZYSZTOFOWI LIPSKIM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIA i OJCA
składają uczniowie i rodzice kl. IIIE LO I w Łomży

k-4903



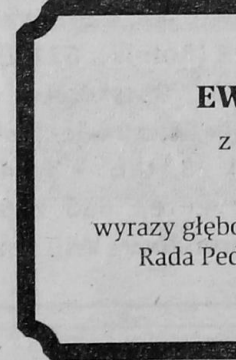
Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

PANI DYREKTOR **HANCE GAŁĄZKA**

składają
Rada Pedagogiczna i pracownicy
SP 10 w Łomży

k-4855



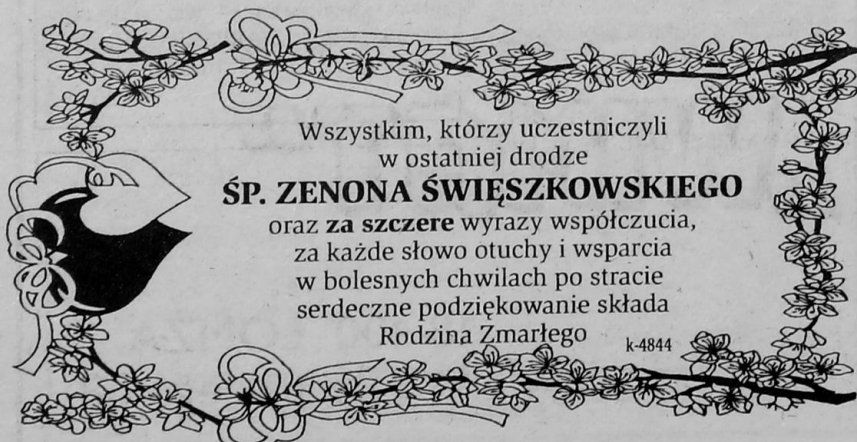
Koleżance
EWIE GAŁĄZKA

z powodu śmierci

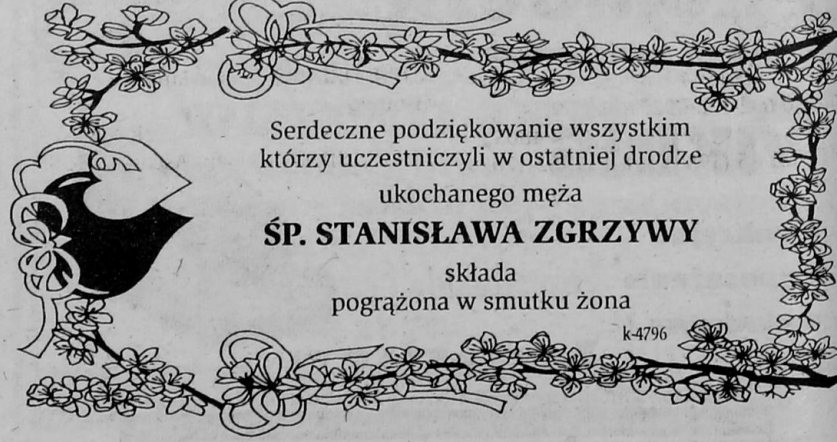
BABCI

wyrazy głębokiego współczucia składają
Rada Pedagogiczna i pracownicy
SP 10 w Łomży

k-4855



Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
ŚP. ZENONA ŚWIEŚZKOWSKIEGO
oraz za szczerze wyrazy współczucia,
za każde słowo otuchy i wsparcia
w bolesnych chwilach po stracie
serdeczne podziękowanie składa
Rodzina Zmarłego
k-4844



Serdeczne podziękowanie wszystkim
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
ukochanego męża
ŚP. STANISŁAWA ZGRZYWY
składa
pogrążona w smutku żona
k-4796

(0-23)
K.Z.-o
wrotka,
0, or-
el. 090
-4785
1982).
ołęcka
-4786
dobry,
-4785
n sola-
-4791
0, roz-
zowy i
gadzar-
owy i
akowy,
acyjna,
n bar-
e 1A;
-4794
zł/szt.,
-4797
yrzady,
(086)
k. 883
iewnik
m, Za-
-4801
pa wy-
fabry-
nianka,
edwab-
-4804
808-0
ny, tel.
-4811

SPRZEDAM OPAD z odżynek oraz tro-
ciny, tel. 090 639 998.

Fak. 896
ŁADĘ 1500 (1993) z gazem, tel.
192-561.

k-4814
AUDI 80 18F (1997), tel. 172-158.

k-4817
WARTBURG 353 (1987), tel. 19-60-20
(8.00-15.00).

k-4818
GOSPODARSTWO 15 ha z zabudowa-
niami (086) 160-082.

k-4822
SEGMENT CZARNY, 16-39-19.

k-4821
PIEC c.o. węglowy (086) 160-082

k-4822
POLONEZ (1989) 086 187-953

K-4825
CLIO 1.2 (1991 r.); 186-944

k-4861
SYRENA 105L — na części (nowe bla-
chy, podzespoły), motocykl WSK 175
— sport, tel. (0-86) 176-144

k-4826
ŻUK (1986), tel. 16-78-67

k-4828
SKODA FAVORIT (1993 r.), I właścici-
ciel, garażowana, tel. 169-620

k-4829
STARA 200 z wywrotem (1992 r.),
składak, tel. 71-38-41

k-4831
VW PASSAT; 160-572

k-4832
TU KUPISZ NAJTANIEJ — węgiel, ce-
ment, wapno, pustak, materiały bu-
dowlane, tel. 169-469 Fak. 897-o

KOMODĘ NIEMIECKĄ, Łomża, tel.
16-65-30

k-4834
FIAT 126p (1989 r.), tel. 18-40-37

k-4836
AUDI 100 2.3 (1992 r.), klimatyzacja,
stan idealny, 0-601-759-463

k-4838
UŻYWANĄ ROGÓWKĘ i tapczan
jednoosobowy, tel. 16-39-64 w godz.
10.00-16.00

k-4840
PILNIE SPRZEDAM 126p (1994 r.);
185-155

k-4841
SPRZEDAM DOM Os. Maria, regały
sklepowe, 16-35-79

k-4843
KADETT (1981 r.) SPRZEDAM LUB
ZAMINIĘ NA 126p TEL. 182-496

FAK. 900
FORD FIESTA 1.1i (1994 r.), 18-25-56

k-4846
ŁADOWARKĘ CZOŁOWĄ „Hanomag
B-8” automatyczna skrzynia, stan do-
bry, tel. 19-21-39

k-4848
SPRZEDAM zamrażarkę 205l i lodów-
kę, tel. 18-31-93

k-4851
TANIO dwa Stary 28: izoterma i wy-
wrotka; 18-88-08

k-4852
OKNA UŻYWANE — tanio, 16-63-40

k-4853
SPRZEDAM Śniadowskie pustaki,
Łomża, 16-51-15

k-4856
FORD SIERRA (1985 r.), 186-944

k-4861
VIDEO PHILIPSA 181-145

k-4862
PEUGEOT 405 (1988 r.),
0-602-106-092

k-4865
DZIAŁKĘ około 4 arów — centrum
Łomży; 0-602-106-092; 16-35-59

k-4865
POLONEZ 1,5 (1989), tel. 086 182-170.

k-4867
SIEDLIKO 0,63 ha, budynki murowa-
ne, duże, ciągnik C-360 3P. Barbara
Brajczewska, Tyszkę Łabno 8 k. Kolna.
KK-70
PRZYCZEPĘ WYWROTKĘ 4 t, Barbara
Brajczewska, Tyszkę Łabno 8, k. Kol-
na.
KK-71

MALUCHA po wypadku, tel. 162-789.
k-4869

SNOPOWIAZALKĘ DAMFĘ, Kazi-
mierz Skrodzki, Grzymały Nowogro-
dzkie 14, 17-52-34.

k.z.
PUNTO 3 drzw. 2 poduszki powietrza,
szary metalik (1995) 1.1, tel. 086
160-758 (16.00-18.00).

k-4870
SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1,80 ha — Dro-
żęcin. Łomża, Rycerska 10/73.

k-4875
TANIO PRZYCZEPKĘ, 17-90-86, wie-
czorem.

k-4879
TANIO VW GOLF 1.8 16 V GTI (1989),
18-36-22; 0602 580 228.

k-4880
SPRZEDAM DZIAŁKĘ na ul. Mickiewi-
cza 1200 m², 16-29-45, po 16.00.

k-4881
LODÓWKĘ „Mińsk”, (086) 163-741.

k-4887
SOLIDNĄ BRAMĘ wjazdową 4,20 m,
tel. 18-32-04.

k-4889
ŁADA SAMARA 1.3 (1990), BIAŁE NU-
MERY, SPROWADZONO Z Hiszpanii,
cena 2.300 dolarów, 160-285.

k-4891
POLONEZ (1987), jasny beżowy,
18-65-79.

k-4893
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 9a, Łomża,
tel. 160-851.

k-4896
SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 184-077.

k-4897
DOBERMANY SPRZEDAM, tel.
183-211.

k-4898
„ANNE” (086) 774-272.

k.z.
DZIAŁKĘ 1500 m² w Starej Łomży
przy Szosie, dobra lokalizacja (086)
71-64-38.

k.z.
SPRZEDAM DZIAŁKĘ rolną 0,86 ha za
Konarzycami, 191-433, po 16.00.

k-4906
OPEL KADETT 1.8i (1990), Fvisco,
ABS, dodatki (086) 189-880.

k-4907
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Łomży
sprzedam, tel. 18-02-87.

k-4910
126p (rok 1991), tel. 185-879.

k-4911
SPRZEDAŻ GIPSU tynkowego maszyn.
Cena 380 zł/tona i innych materiałów
budowlanych. Faktury VAT, ul. Piaski
17c.

Fak. 907-o

KUPIĘ

AUTA DO REMONTU powypadkowe
kupię, 090 267-215.

Fak. 1145-o
AUTA POWYPADKOWE do remontu
kupię 090 26-72-15.

Fak. 1145-o
AUTA POWYPADKOWE do remontu
kupię 0-90-367-870.

Fak. 1145-o
AUTA POWYPADKOWE skorodowane
kupię 0-90-36-78-70.

Fak. 1145-o
TOPOLE również bardzo grube
(0-86) 16-24-61.

Fak. 878-o
KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży,
71-60-96.

k-4586-o
KUPIĘ SILNIK Opel Ascona 1600,
192-583.

k-4800
KUPIĘ BRZOZĘ i olchę, tel. 090
639998.

Fak. 896
PADŁĘ BYDŁO, KONIE - kupię, odbie-
ram, Ostrów Mazowiecka
(0-217) 626-79.

k.z.-o

CIEKAWE STAROCIA, 16-54-51 wew.
109.

k-4895-o
KUPIĘ DOM lub zamienię na M-3, tel.
183-791.

k-4908
ZŁOM MIEDZI 4 zł/kg, mosiądz 3,00
zł/kg, aluminium 2,20 zł/kg, inne (do
negocjacji), tel. 78-44-14,
0-90-285-165.

Fak. 912-o

LOKALE

SPRZEDAM DOM z lokalami usługo-
wo-handlowymi, tel. 16-33-66.

k-4681-o
SALA WESELNA — wakacje darmo,
17-83-18.

k-4281-o
SPRZEDAM BUDYNEK przy Spokojnej
w Łomży, posiadam magazyny do wy-
najęcia 0-90273045.

k.z.-o
WYNAJMĘ LOKAL 70 m² Łomża, tel.
165-260.

k-4669-o
SPRZEDAM M-4 (61 m²), 16-56-38.

k-4687-oo
SPRZEDAM MIESZKANIE (76 m²), os.
Jantar, ewentualnie garaż,
058-552-44-64, 086-16-31-42.

k-4534-o
LOKAL UŻYTKOWY (50 m²) oraz lo-
kal z placem 20 arów do wynajęcia,
190-970.

k-4710-o
STANCJA DLA dziewcząt centrum —
pokoje umeblowane, 16-36-63;
160-268.

k-4765-oo
SPRZEDAM DOM, stan surowy, tel.
180-878.

k-4781-oo
SPRZEDAM m-4 (61 m²), 67 tys. tel.
16-64-29.

k-4787
SZUKAM KAWALERKI (pokój, ku-
chnia) do wynajęcia, tel. 16-51-70.

k-4790
SPRZEDAM M-4 lub zamienię na
większe, tel. 189-355.

k-4783
DO WYNAJĘCIA M-2, 16-92-45.

k-4793
SPRZEDAM M-5, I piętro, Ks. Janusza,
tel. 16-66-46.

k-4795
SPRZEDAM MIESZKANIE (46 m²), I
piętro, 16-36-27.

k-4802
SPRZEDAM PILNIE niedrogo dom z
działką 1500 m². Elżbiecin (kolonie)
21B

k-4803
WYNAJMĘ STANCJĘ 2 uczniomom,
ul. Ks. Janusza 1 22/38.

k-4805
MIESZKANIE DO wynajęcia (40 m²)
Łomża, 18-44-55.

k-4806-o
MIESZKANIE DO wynajęcia, Łomża,
18-59-59, po 16.00.

k-4809
SPRZEDAM DOM częściowo wykoń-
czony w Ostrowi Mazowieckiej,
(0-217) 531-74.

k.z.
WYDZIERŻAWIĘ DOMEK w Nowogro-
dzie, Łomży lub okolicach. Łomża,
198-216.

k-4819
SPRZEDAM MIESZKANIE 58 m kw.;
16-51-24

k-4820-o
MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania
do wynajęcia, tel. 16-38-03 lub
18-52-61

k-4824
MAŁŻEŃSTWO POSZUKUJE do wyna-
jęcia dom za niewielką odpłatnością;
167-116

k-4830

SPRZEDAM M-2, I piętro, 36 m kw.;
188-239 po 17.00

k-4837
STANCJA DZIEWCZĘTOM; 16-44-71

k-4839
M-5 DO SPRZEDANIA, tel. 16-09-97

k-4845
ZAMINIĘ 40 m kw. na większe, tel.
160-997

k-4845
PRZYJMĘ NA STANCJĘ, 18-43-09

k-4847
WYNAJMĘ LOKAL o pow. 460 m kw.,
tel. 18-56-54

k.z.
M-4 Z GARAŻEM SPRZEDAM/WY-
NAJMĘ; 191-343 wieczorem

k-4850
SZUKAM GARAŻU, 185-512

k-4854
SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 (82 m
kw.) Nowogród; 17-43-76

k-4854
DO WYNAJĘCIA M-3, 18-21-37 po
20.00

k-4860
DO WYNAJĘCIA POKOJE uczniom,
tel. 19-80-37; 16-47-44

k-4863
DO WYNAJĘCIA nowy lokal 59 m kw.,
dobra lokalizacja, Łomża, tel. 16-38-28
po 15.00

k-4868
SPRZEDAM M-5, I piętro; 180-090

k-4871
SPRZEDAM DOM w stanie surowym,
Łomża, 18-54-64

k-4872
SPRZEDAM MIESZKANIE w centrum
Łomży, 57 m kw., parkiet z garażem
lub bez tel. (0-86) 16-30-59 po 18.00

k-4874-o
SZUKAM M-1 do wynajęcia, 180-271

k-4876
STANCJA DLA dziewcząt, 186-817

k-4884
DO WYNAJĘCIA POKÓJ na os. Połu-
dnie, 189-993 od 16.00-20.00

k-4888
SPRZEDAM 42,1 m kw., III piętro, tel.
(0-86) 190-829 po 16.00

k-4892
M-3; 185-998; 192-735

k-4894-o
MAŁŻEŃSTWO POSZUKUJE mieszka-
nia, 18-22-78

K-4899
M-3, M-4 sprzedam lub zamienię na
dom, 188-990.

k-4901
SPRZEDAM DOM 570 m², stan surowy,
działka 6400 przy trasie w Konopkach
Młodych lub zamienię na mieszkanie
(0-217) 626-70.

k.z.
WYNAJMĘ M-3 z telefonem w Łomży,
najchętniej na biuro, tel. (043) 31-91.

k-4912
SPRZEDAM M-4 z telefonem oraz
działkę rekreacyjną 2500 m², tel.
16-32-70 lub 16-20-23.

k-4902

USŁUGI

ŻALUZJE, VERTICALE, Rolety tkani-
nowe i zewnętrzne — wszystkie typy
montaż, raty „CARPEXIM”, Łomża,
Nowogrodzka 37, tel. 16-61-18.
fak. 263-o

DEZYNSEKCJA, 188-028, kom.
0-602-74-60-45.

k-3973-O

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażar-
ki, 18-07-07; 180-916.

k-3992-o
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW,
16-32-42.

k-4016-o

KONTAKTY



BUS 17-OSOBOWY, przewozy, najtańiej w regionie, tel. 186-187.

k.z.-o

VIDEOFILMOWANIE, 190-685.

k-4129-oo

KOMPUTEROPISANIE, 164-839.

k-4309-o

USŁUGI HYDRAULICZNE, sanitarne, c.o. Łomża, 18-01-14.

k-4429-o

NAPRAWA PRALEK, lodówek, 16-90-46.

k-4447-oo

Hurtownia „AGA” węgiel, żwir, piasek, skup złomu; usługi koparko-ustrówkiem, najtańiej w regionie, dowóz (0-86) 160-240 (0-90) 621-328.

fak. 823-o

WYKOPY ZIEMNE koparką, transport żwiru, piasku, 160-423.

Fak. 835-o

ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, rolety plisse tekstylne, żaluzje szwedzkie, żaluzje drewniane, naprawa, korekta starej stolarki okiennej. „SEKPOL” 090504661.

k-4380-oo

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 17-75-52.

k-4494-o

NAPRAWA: lodówki, pralki, zamrażarki, tel. 190-594.

k-4604-o

WYPISYWANIE TABLIC nagrobkowych – Zakład Szklarski, Wesoła 125, Łomża.

k-4574-o

TYNKOWANIE, SZPACHLOWANIE, malowanie, tel. 17-50-13.

k-4683-o

RENOWACJA PODŁÓG drewnianych, 0 602 76-82-01, 198-148.

k-4661-o

USŁUGI KOPARKA, samochodem ciężarowym: żwir, piasek, czarnoziem z dowozem, tel. 192-646.

k-4700-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, 190-068.

k-4697-oo

UKŁADANIE PODŁÓG – cyklinowanie, 18-45-51.

k-4695-oo

CYKLINOWANIE, 166-422.

k-4696-o

„BOGUMIŁ” – przewóz osób Hanower – Frankfurt w soboty. 086-186-313; 0602 185 599.

k-4756-o

ŁOMŻA – HANOWER, 180-878.

k-4781-o

JAZDA KONNA SAMODZIELNA, Rybno 6.

k-4633

VIDEOFILMOWANIE, wysoka jakość, tel. (086) 189-775

k-4807

NOWO OTWARTY KANTOR-LOMBARD „BIM” zaprasza – Wysokie Mazowieckie, Jagiellońska 55/15 (budynek nowej Poczty).

fak. 895-o

INSTALACJE SANITARNE c.o., rachunki VAT; 187-497

k-4823

USŁUGI TRANSPORTOWE do 8 ton – plandeka; (faktura); 16-76-21

Fak. 898

PIZZERIA „SAWANA”, TEL. 16-97-10 – organizowanie przyjęć, wynajem sali

k-4842-o

PRZEWÓZ OSÓB, lotnisko, wesela, 185-514; 0-602-55-28-89

k-4849-o

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, 16-63-56 po 19.00

k-4858-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17; 180-001

fak. 903-o

PROMOCYJNE CENY w nowej Pracowni Szyldów i Reklam! Oferujemy szeroki wachlarz usług: tablice informacyjne, tabliczki na drzwi, naklejki, oklejanie samochodów, wycinanie liter i wzorów. Łomża, Poznańska 156 (obok Urzędu Celnego) tel. 180-801.

fak. 908

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 160-415.

k-4878

REMONTY WYKOŃCZENIOWE mieszkań: glazura, szpachlowanie, malowanie, sidrak, ogrodzenia, tynki. 18-12-91; 189-799.

k-4882

UKŁADANIE BOAZERII panelowych – najtańiej, 0-602-75-20-74.

k-4883-o

TYNKI NA MOKRO, Faktury VAT, tel. 160-961, Łomża ul. Piaski 17c.

Fak. 907-o

CEGLA KLINKIEROWA, murowanie, fugowanie, mycie, tel. 177-562.

k-4886

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, tel. 169-347.

k-4890

COTYGODNIOWY WYJAZD do Niemiec: Hanower – Bremen, 180-913.

k-4904

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tapetowanie, montaż regipsów, układa-

nie paneli, cyklinowanie, glazura, 162-288.

k-4909

FIRMA KAMIENIARSKA „Święta Anna”. Tanie nagrobki granitowe, gotowe i na zamówienie. Możliwość kupna na raty. Litery ozdobne i portrety w kamieniu i na szkło. Tablice pamiątkowe, wystrój wnętrz sakralnych. Elementy budowlane. Łomża, Poznańska 156, tel. (086) 180-801.

fak. 909

WSZELKIE WYKOŃCZENIA MIESZKANIA, ITP. 18-06-19

K-4900

„ARKADIA” – Biuro Nieruchomości. Łomża, Małachowskiego 2/2, 187-779.

fak. 910

ŁOMŻA – HANNOVER, 181-370.

k-4913

PRACA

POTRZEBNY AKWIZYTOR, tel. 090504661.

k-4380-oo

POTRZEBNI STOLARZE, 090-504-661.

k-4388-oo

ZATRUDNIĘ SAMODZIELNĄ księgową, tel. (0-86) 177-014 (8.00-15.00), tel. (086) 73-60-90 (domowy).

Fak. 873-oo

PRACĘ W DOMU zleci zdyscyplinowanemu wydawnictwo. 850 zł miesięcznie, 0-90-622-187.

k.z.-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, (0-86) 18-62-67, 0-602-47-33-55, wieczorem.

Fak. 872-o

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTÓW tegorocznych szkół gastronomicznych w zawodach: technolog żywienia, kucharz, piekarnik. P.P.U.H. „ANPOL” Łomża ul. Zawadzka 60, tel. (086) 184-316.

Fak. 876-o

PRZYJMĘ ODPOWIEDZIALNĄ osobę do opieki nad dziećmi (6,7 lat), możliwość zamieszkania, tel. 188-646, 0-602-226-681.

k-4724

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do dziecka, tel. 167-169.

k-4789

ZLECĘ ROZBIÓRKĘ domu drewnianego, tel. 18-59-08.

k-4810

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, tel. 169-570 lub 090262656.

k-4812

MŁODA, dyspozycyjna, średnie wykształcenie, biegły niemiecki, miła aparycja, doświadczenie w pracy sekretarsko-biurowej, tel. kont. (0-86) 71-84-42

k-4833

ZATRUDNIĘ SEKRETARKE oraz sprzedawców z samochodem osobowym, 166-974

k-4835

ZATRUDNIĘ SZWACZKI – praca chłupnicza, tel. 191-318, Piątnica, Nadrzeczna 10

fak. 899

ZAKŁAD TAPICERSKI zatrudni krawców-krojczyńnię ze stażem, 18-88-08

k-4852

PRZYJMĘ UCZNIA na praktykę – sprzedawca, Łomża, Legionów 10

k-4856

PRZYJMĘ DO PRACY ludzi z samochodem, wysokie zarobki, tel. 0-602-557-421

k-4859

PRACA DLA TEGOROCZNYCH ABSOLWENTÓW (szkoły średnie), tel. wieczorem 189-553

fak. 901

PRZYJMĘ OPIEKUNKĘ do dziecka, tel. 16-38-66

k-4864

ZATRUDNIĘ STOLARZA meblowego z doświadczeniem, tel. 191-309

fak. 902

PILNIE WYNAJMIEMY kierowcę samochodu do rozwożenia posiłków, tel. 18-23-28.

k.z.

FIRMA KOMPUTEROWA „Tech-Net” s.c. zatrudni asystenta-sprzedawcę (wiek do 25 lat), tel. 16-56-23.

Fak. 904

FIRMA KOMPUTEROWA „Tech-Net” s.c. zatrudni akwizytora handlowego na terenie woj. łomżyńskiego, tel. 16-56-23.

Fak. 904

PRZYJMĘ TEGOROCZNĄ absolwentkę na staż do sklepu, tel. 167-326.

k-4873

NOWA FIRMA RADIO-TAXI nawiąże współpracę z doświadczonymi, uczciwymi kierowcami, infor. 16-45-03.

k-4877

PRZEDSIĘBIORCZYCH, MŁODYCH na stanowiska handlowe – praca od razu (1500 zł mies.), 167-514.

Fak. 905

BETONIARZY NA PRODUKCJE, tel. (086) 18-46-64.

Fak. 906

PRZYJMĘ DZIEWCZYNĘ do sprzątnia mieszkania, tel. 0 602 575 359.

k-4885

RADIO-TAXI BIS 96-23 lub 16-97-97 zatrudni kierowców z autem zachodnim.

k-4905

INNE

WYJAZDY do Belgii. Poniedziałki, tel. 18-75-81, 76-15-70, kom. 0602860269.

k-4617-o

POLICEALNE TECHNIK ARCHITEKT wieczorowe, zaoczne, tel. 0-86 661-54-43.

k-4693-o

KURS AGENTÓW CELNYCH – Licencja Państwowa – Praca, Łomża, ul. Śniadeckiego 2a, tel. (086) 190-957 wew. 15, budynek TORVILU.

k.z.-o

SZUKAM KONTAKTU wyjazdu do Islandii – za odpłatnością, tel. 17-56-08

k-4854

DYSPONUJEMY WOLNYMI miejscami na turnus rehabilitacyjny chorych z SM i po wylewach w dniach od 31.08 do 13.09. Szczegółowe informacje ZW PKPS, tel. 18-23-28 lub 18-61-87.

k.z.

KURS JĘZYKA angielskiego – wszystkie poziomy, angielscy nauczyciele zapisy i informacje Language Education, Łomża, ul. Wojska Polskiego 160, tel./fax 16-93-91.

k.z.

(OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!)

Hurtownia Fotograficzna „DOMINIK”

zatrudni kierownika oddziału w Łomży.

wymagany przynajmniej 5-cio letni staż pracy, posiadanie prawa jazdy, znajomość obsługi komputera. CV wraz ze zdjęciem należy składać w siedzibie firmy ul. Sikorskiego 93, tel. 160-941 w terminie do 25 sierpnia br.

Fak. 881-o

• C H C E S Z •

• KUPIĆ • SPRZEDAĆ • ZAMIENIĆ • MASZYNY – URZĄDZENIA – ZAPASY – ŚR. TRANSPORTU

ZA POŚREDNICTWEM OGÓLNOPOLSKIEJ GIEŁDY MASZYN

ZADZWOŃ Tel./fax (0-23) 692-14-07

pon.-pt. 8.00-16.00 sob. 8.00-13.00

=BOM= s.c. Biuro Obrotu Maszynami

Przedstawicielstwo O G M

06-102 Pułtusk ul. Ciołka 1

k.z.-o

Węgiel wysokokaloryczny:

KOSTKA ORZECH

Jeszcze

z sezonową bonifikatą

Dowóz do 25 km – gratis

PHP Zaopatrzenie

Jan Kulesza

Czarnowo, (0-86) 744-119, 713-106

Fak. 860-o

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych OFERUJE

PUSTAKI BETONOWE

KLASY: B-15

NAJLEPSZE NA: FUNDAMENTY, MURKI OPOROWE, OGRODZENIA

CENA METRA KW. Z VAT (8 szt.)
TR2- 24 zł TR1- 12,72 zł

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL./FAX (0-86) 184-664, 184-665



KONTAKTY

Falstart

Remis i trzy porażki to bilans występów drużyn łomżyńskich na inaugurację IV ligi. Tylko **ŁKS** – spadkowiec z III ligi, szczęśliwie zdobył punkt z zawsze niewygodnym dla niego **BUGIEM Wyszaków**. Goście prowadzili do przerwy 1:0, mając jeszcze trzy wyśmienite sytuacje do podwyższenia wyniku. Po przerwie przeważali białoczerwoni, uzyskując wyrównanie po kapitalnym uderzeniu z dystansu **Sławomira Remeza**.

OLIMPIA uległa w Bartoszycach trzeciej w minionym sezonie w grupie 1 **VICTORII** 1:3. Mecz miał wyrównany przebieg, ale beznadziejna w tym dniu dyspozycja linii defensywnych dopuściła do utraty trzech goli. Bramkę dla zambrowian zdobył **Jarosław Góralczyk**.

Również grajewska **WARMIA** nie sprostała w Pruszkowie **ZNICZOWI**, ulegając beniaminkowi 0:2.

Dużo wysiłku włożyli działacze **JAŃSKIEGO SPARTY**, by po 13 latach inauguracja IV ligi w Szepietowie wypadła jak najokazalej. Była świetnie przygotowana płyta boiska odgrazona od widowni siatką, były kwiaty dla sędziów i kapitanów zespołów, puchary dla drużyny za mistrzowski tytuł i **Tomasza Mireckiego**, najlepszego strzelca okręgówki, wręczony przez redaktora „Kontaktów” **Władysława Tockiego**. Potem już było gorzej. Jeszcze I połowa miała wyrównany przebieg, a gospodarze parę razy zagrozili bramce gości, nie wykorzystując jednej wyśmienitej okazji. Gola jednak zdobyli wasilkowianie z rzutu wolnego. Po przerwie spodziewano się ofensywy grających z wiatrem gospodarzy. Nic z tego. Warunki gry zaczęły dyktować szybsi i lepiej zgrani przyjeźdźni. Wpierw **Wilczewski** obronił kapitalnie rzut karny, ale za chwilę zaskoczony został uderzeniem z dystansu po kiksie mknącej po ziemi piłki. Gospodarze grali wolno, rozbici na dwie linie: przednią i tylną, oddając środek rywalowi. Brak było w ich akcjach determinacji i bojowości, jakby nie wierzyli, że wytrzymają spotkanie do końca kondycyjnie. Czeka ich dużo pracy i potu, by uchronić się od spadku. Zespół wystąpił w składzie: **Janusz Wilczewski** – **Jacek Klimaszewski**, **Lisowski**, **Dariusz Leśniewski**, **Dariusz Sawko** – **Michał Rychlik**, **Sławomir Tkacz**, **Grzanka** (**Tomasz Pawlak** – 88) – **Robert Jastrzębski** (**Szymon Łaszczuk** – 46), **Dariusz Chmielnicki**, **Tomasz Mirecki**. Trenerem **SPARTY** jest **Dariusz Kossakowski**, do niedawna szkoleniowiec redakcyjnej drużyny **KONTAKTY**, która pod jego ręką pod koniec rundy w pięciu meczach nie doznała porażki. Panu **Darkowi** życzymy sukcesów w **JAŃSKIM**.

W II rundzie grają: **OLIMPIA** z **MARYMONTEM** Warszawa (15.08), **LEGIA II** – **SPARTA**, **WARMIA** – **KS Ciechanów** (15.08) i **ORLETA** Reszel – **ŁKS**.



TU i TAM

ANDRZEJEWO

- Pierwsze miejsce w kraju zajmuje **Andrzejewo** wśród gmin wiejskich pod względem telefonizacji (99 proc.). Obecnie na 1032 gospodarstwa jest 1002 abonentów. Na tę inwestycję samorząd przeznaczył z budżetu 600 tysięcy złotych. Urząd gminy wydał już książkę telefoniczną.

- **Andrzejewo** ma wielofunkcyjny budynek służący mieszkańcom gminy i sąsiednich miejscowości. Mieszczą się w nim hala sportowa z widownią na 100 osób, siłownią (czynna od godz. 10.00 do 13.00 oraz od 17.00 do 20.00), z zapleczem sanitarnym i prysznicami oraz pomieszczenia kuchenne z pełnym wyposażeniem (chłódnia, naczynia, sztucce). Gmina wypożycza sale na przyjęcia (terminy zajęte już do końca października). Przed budynkiem wybudowano także parking na 100 pojazdów. Na budowę pawilonu gmina przeznaczyła z budżetu około 500 tysięcy złotych. Inwestycję dofinansował wojewoda oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki. Poświęcenie pawilonu oraz sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się 6 września.

- 13 września w **Andrzejewie** odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika upamiętniającego bitwę 21 czerwca 1944 roku w Czerwonym Borze. Społeczny Komitet Budowy prosi o kontakt uczestników walki (**Andrzejewo**, Urząd Gminy, tel. 086 71-70-49).

BOGUTY PIANKI

- Wystawę fotografii z Austrii i Szwajcarii **Romana Świerżewskiego** prezentuje do końca sierpnia Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Na pożegnanie z wakacjami placówka planuje „Dni Sportu”. Wśród konkurencji: bieg przełajowy oraz turnieje tenisa stołowego i szachowy.

- 950-metrowa asfaltowa droga połączyła **Boguty**, **Trynisze** i **Kuniewo**, zaś 720-metrowa o tej samej nawierzchni wiedzie do **Białych Kwaczół**.

- W **Tymiankach Buciach** oddano do użytku nowy piętrowy budynek Szkoły Podstawowej z mieszkaniami dla nauczycieli.

- **Tymiankom Moderkom** przybyła wiejska świetlica. Z budżetu gminy sfinansowana została jedynie dokumentacja techniczna i oświetlenie. Wszystkie pozostałe prace wykonali mieszkańcy.

CIECHANOWIEC

- Kolejna interesująca wystawa w Muzeum Rolnictwa im. **Ks. Krzysztofa Kluka**: „Dziecko wiejskie w szkole, polu i zagrodzie”. Ekspонатów użyczyli gospodarze, osoby prywatne oraz Pań-

stwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Muzeum Historyczne w Białymstoku, Białostockie Muzeum Wsi oraz Muzeum w Tykocinie. Ekspozycję można zwiedzać do połowy września.

- Trwają „Dni Ciechanowca”. W programie imprezy kulturalne (między innymi dożynki w skansenie) i sportowe (spływ kajakowy, turnieje piłkarskie).

GRABOWO

- Przez dwa lata utwardzona została 3-kilometrowa droga **Grabowo** – **Konopki**. W tym roku wykonano odcinek o długości 1,7 kilometra, przeznaczając na ten cel z gminnej kasy ponad 200 tysięcy złotych. Wojewoda (jest to droga wojewódzka) wniósł w przedsięwzięcie symboliczną, bo wynoszącą tylko 10 tysięcy złotych, kwotę. Przy budowie drogi zastosowano technologię trójwarstwowego utwardzania grysem. Sprawdza się ona rzekomo na drogach o mniejszym natężeniu ruchu. Jak będzie, zobaczymy za rok.

KOLNO

- Wydaniem podwójnego numeru 7 i 8 „Głos Kolneński” rozpoczął siódmy rok funkcjonowania na lokalnym rynku prasowym. Miesięcznik po raz pierwszy ukazał się w lipcu 1992 roku. Franciszek Jurczenia, inicjator powstania i od początku redaktor „Głosu”, pisze między innymi: „W ciągu tych sześciu lat ani razu nie zdarzyła się nam przerwa w wydawaniu gazety. Wydawca (Zarząd Miejski) dokłada wszelkich starań, by „Głos” systematycznie się ukazywał i rozszerzał zasięg swego oddziaływania. Po sześciu latach wiemy, że można było w Kolnie stworzyć gazetę, chociaż wiemy też i to, że nie jest ona wolna od braków.” Obecny nakład „Głosu” wynosi 1000 egzemplarzy. Po powstaniu powiatu ma szansę zwiększyć zasięg oddziaływania i być może częstotliwość ukazywania się (jako dwutygodnik).

SIEMIEN

- Trwa remont 450-metrowej drogi, którą pokryje bitumiczna nawierzchnia. Koszt inwestycji finansowanej z budżetu gminy **Łomża**: 100 tysięcy złotych. Natomiast 250 tysięcy kosztował remont drogi długości 2,3 kilometra w **Gielczynie**, oddanej niedawno do użytku.

ZABIELE

- Nowa Parafia pod wezwaniem Świętego Jana Ewangelisty wzbogaciła się o 8 nowych ornatów i welon. Ornaty przekazał pracujący w USA ksiądz **Władysław rudnicki**, a welon – **Siostra Bronisława** ze Zgromadzenia Karmelitanek od Dzieciątka Jezus. Oboje są rodzeństwem, pochodzącym z **Zabiela**. Ksiądz **Rudnicki** w okresie budowy kościoła wniósł znaczący wkład materialny w jego powstanie.

ZAMBRÓW

- **Aleksandra**, **Anna**, **Milena**, **Natalia**, **Oliwia** i **Paulina** oraz **Maciej**, **Mateusz**, **Michał**, **Patryk**, **Paweł**, **Piotr** i **Sebastian** to najpopularniejsze w tym roku imiona nadawane noworodkom.

Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydanie główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 16.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 6.45; Informacje z przejść granicznych: 5.38, 6.12, 8.15, 12.08, 15.08, 16.24; Sport: 5.32, 7.45, 18.05, 19.05, 21.05; Moto Radio: 6.15, 8.15, 12.09, 15.08, 16.24; Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.40, 6.45, 8.20, 16.39, 16.45, 17.21, 17.40, 17.45; Regionalne notowania walutowe: 8.39, 11.08; Serwis kulturalny: 7.13, 8.40, 16.13, 16.55; Pogoda dla alergików: 6.55, 7.55, 14.55, 16.55, 17.55.

5.00 **FAKTY I MUZYKA** – (wiadomości co 30 minut); 9.10 **STUDIO LATO**; 9.40 Powieść: „Cesarz” **R. Kapuściński**; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 66; 13.10 Magazyny Poradnikowe; 14.34 Muzyczne marzenia; 15.10 Co niesie dzień; 16.00 Fakty i Muzyka; 18.10 Muzyczny telefon; 18.30 Audycje dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej; 20.05 Dobranocka; 20.15 Rozmowy o zachodzie słońca; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

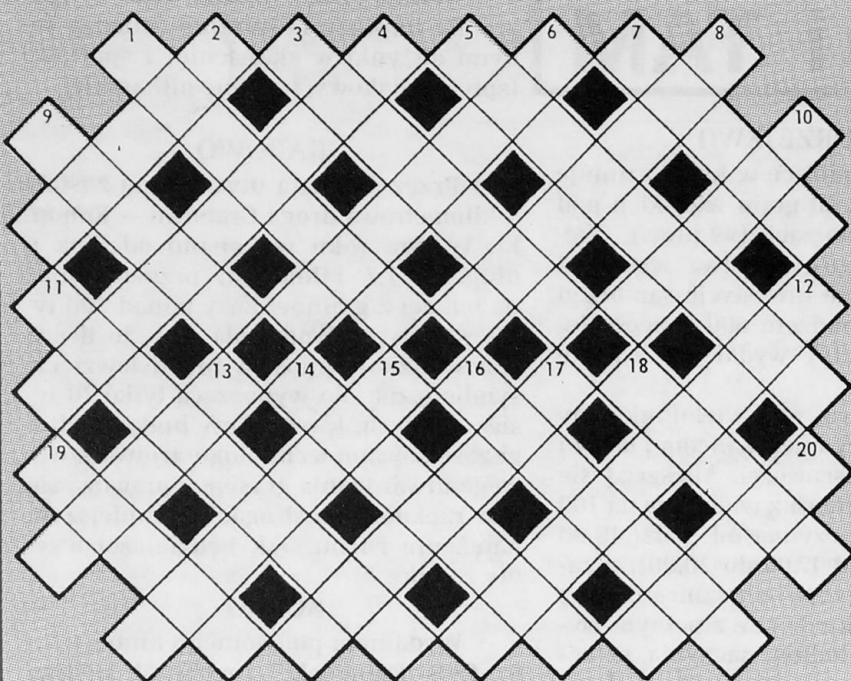
KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22. Redaguje zespół: **Joanna Gospodarczyk**, **Alicja Niedzwiecka**, **Gabriela Szczęsna**, **Maria Tocka**, **Władysław Tocki** (redaktor naczelny). Stałe współpracują: **Teresa Adamowska**, **Jacek Cholewicki**, **Adam Dobroński**, **Maciej Gryguc**, **Stanisław Kędzielawski**, **Gabor Lörinczy** (fotoreporter), **Krystyna Michalczyk-Kondratowicz**, **Zdzisław Romanowski**, **Jerzy Swoński**, **Wiesław Wenderlich**. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca: „Gratis” – Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: **Gabs-Foto**, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16. Skład: **Studio Maciejewscy**, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 732-34-84, e-mail: mmaciek@polbox.com Druk: **SPPP „Pogoń”** Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. 732-91-74. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.





UKOŚNIK



PRAWOSKOŚNIE: 1) oprawa książki, 3) świeci w żyrandolu, 5) głębokie naczynie stołowe, 7) antonim wojny, 9) broń drzewcowa, 11) doprowadzenie czegoś do stanu prawidłowości, używalności, 14) armatka wodna, 16) krótka wzmianka w „Kontaktach”, 18) chaos, harmider, 19) kompres.

LEWOSKOŚNIE: 2) boczna część czoła, 4) broń sportowa, 6) wiec, 8) bok pudełka od zapalek, 10) pojazd niemowlaka, 12) gra, zabawa polegająca na układaniu, 13) coś z pieczywa, 15) zaporą drogową, 17) posiłek wieczorową porą, 20) z żyłką i splawikiem.

(HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 26

POZIOMO: Szkot, ekstaza, rąbek, szmatka, kwant, pałac, sędzia, kamień, balast, maszt, cytryna, zdroj, Arizona, kutwa. **PIONOWO:** strąg, kobra, tekst, ósemka, partia, haracz, wneka, nazwa, pakt, lampa, ciecz, bęćwał, lotnik, Szymon, mazak, skręt, tajga.

Nagrody wylosowali: MATEUSZ CZARNOWSKI (Wysokie Mazowieckie), DANIELA SIERZPUTOWSKA (Miastkowo), BARBARA SKRODZKA (Jedwabne), REGINA MICHALAK (Zambrów), WOJCIECH TARNOWSKI (Łomża), MICHAŁ TUĆZKO (Olszyny), WIEŚLAW WOJN (Zambrów), MARIA ZALESKA (Kolno) i IGOR ŻUK (Kalinówka).

Gratulujemy, nagrody wysłamy pocztą.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 27

POZIOMO: pisklę, dzikus, leszcz, istota, wataha, kopacz, makler, amorek, górnik, stolik. **PIONOWO:** pipeta, okazja, sędzia, piętno, pustka, twaróg, Helena, kraksa, proton, ciemię.

Książki wylosowali: MARIANNA BACZKOWSKA (Knopki), WANDA CHOJNOWSKA (Łomża), LESZEK MALINOWSKI (Zambrów), KAROLINA NAROLEWSKA (Łomża), PIOTR OŻAROWSKI (Kuczyn), ELIŻA RACZYŃSKA (Białystok), AGATA TYMIŃSKA (Zambrów), KATARZYNA WISNIEWSKA (Belda) i MARIUSZ ZARĘBSKI (Grajewo).

Gratulujemy, nagrody wysłamy pocztą.

UWAGA! Mieszkańcy Łomży!

**CENY BUTLI
GASPOLU
SPADAJĄ!**

**Aby wymienić butlę
z gazem zadzwoń
od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00 - 16.00
pod dyżurny telefon:**

18 44 75

**- nasz dostawca szybko
dowiezie ją do Twojego domu!
Dodatkowo do każdej butli
otrzymasz upominek
- rękawicę kuchenną.**

GASPOL
PROPAN -BUTAN

**GASPOL
bliżej Ciebie**

Upominki czekają także w Punktach Wymiany Butli na terenie miasta Łomży.

BANK KAWAŁÓW

- To pan chce się
ożenić z moją córką?

- Tak.

- A jest pan uczci-
wym człowiekiem?

- Oczywiście!

- To z czego będzie-
cie żyli?

Jeżeli jesteś praco-
wity jak pszczoła, wy-
trwały jak mrówka,
silny jak niedźwiedź,
harujesz jak wół, wie-
czorem czujesz się jak
zбитy pies, niezwło-
cznie udaj się do we-
terynarza. Może już
jesteś osłem!

- Szefie, proszę wy-
baczyć, ale w tym
miesiącu nie dostałem
premi.

- Wybaczam panu.

- Przed chwilą zgubi-
łem portfel, w któ-
rym było 10 tysięcy
złotych. Może ktoś z
państwa znalazł? Dam
tysiąc złotych nagro-
dy - mówi pasażer w
przepełnionym tram-
waju.

- A ja dam dwa ty-
siące - przebił ktoś z
tłumu.

...

Dowcipy nadesłali:
Paweł Niklewicz z
Łomży oraz Mariola D.
z Kupisk Nowych (upo-
minek). Dziękujemy. A
nasz konkurs na naj-
lepszy kawał tygodnia
trwa.